

# DOLNOŚLĄSKA

# Solidarność

Nr 5 (429) • Wrocław, 21.05.2021 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**4** Dla kogo  
Nagroda Wrocławia?

**5** Oświatowa Solidarność  
oburzona

**10** Ważne dla  
represjonowanych

**14** Poetyckie  
spojrzenie na Odrę



#EmeryturaZaStaż

Przejmujemy inicjatywę

czytaj na str. 3



## 40 lat temu

28 maja umiera Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Dwa dni później 30 maja w Warszawie z udziałem wielotysięcznych tłumów odbywają się uroczystości pogrzebowe. Uczestniczą w nich m.in. przedstawiciele Solidarności, Watykanu i władz państwowych.

## 30 lat temu

5 czerwca 1991 r. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oświadcza, że analiza sytuacji w kraju wykazuje wzrost napięcia społecznego grożącego poważnym konfliktem. Prezydium Związku żąda publicznego przedstawienia przez rząd raportu o stanie państwa i sytuacji ekonomiczno-społecznej.

## 25 lat temu

4 czerwca 1996 r. Prezydium KK NSZZ „Solidarność” przyjmuje stanowisko w sprawie łamania praw człowieka i wolności związkowych w Chinach, podkreślając, że „Solidarność” w dalszym ciągu domaga się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i udzieli wszelkiej pomocy związkowej walczącym o swe prawa wolnym związkom w Chinach.

## 15 lat temu

2–3 czerwca 2006 r. podczas Walnego Zebrania Delegatów Regionu na trzecią kadencję przewodniczącym został wybrany Janusz Łaznowski. Niecodzienny przebieg miał pierwszy dzień WZD. Delegaci przegrali obrady i przyjechali pod wrocławski Polar. Pod tym zakładem wzięli wspólnie z pracownikami udział w pikiecie, protestując przeciwko antypracowniczym działaniom zarządu firmy.

## 10 lat temu

25 maja 2011 r. W tym dniu podobnie jak w stolicy Dolnego Śląska, także w pozostałych 15 miastach wojewódzkich odbyły się akcje protestacyjne przeprowadzone pod hasłem – Bieda nasza, polityka wasza. Związek wraz z tymi centralami związkowymi, które lokalnie odpowiadały na zaproszenie domagał się przede wszystkim - zwiększenia środków na walkę z bezrobociem, podniesienia progów uprawniających do korzystania z pomocy społecznej, podniesienia płacy minimalnej, czasowego obniżenie akcyzy na paliwa.

Przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso przedstawiał zebranym, jakie są skutki zaniechań rządu, który tnąc środki przeznaczone na aktywizację bezrobotnych spycha wiele tysięcy ludzi w sytuację bez wyjścia, a młodych zmusza do szukania pracy poza krajem

Brak rewaloryzacji progów uprawniających do korzystania z pomocy społecznej szef dolnośląskiej „S” określił ironicznie „cudem”, bo w ten sposób zmniejsza się liczba rodzin korzystających z tej formy wsparcia. Wezwał też rząd do podniesienia płacy minimalnej, wynoszącej wówczas 1380 zł brutto. Taka płaca nie pozwala na godne życie wielu pracownikom, którzy muszą zapożyczać się w przeróżnych instytucjach finansowych aby związać koniec z końcem.

## 5 lat temu

W maju 2016 r. zostało podpisane porozumienie pracownicze z Ministerstwem Środowiska. Po żmudnych i długich negocjacjach związkowcom udało się osiągnąć od stycznia 2017 roku gwarantowaną podwyżkę i to niezależnie od wejścia w życie ustawy Prawo wodne, gwarancję ciągłości zatrudnienia z zachowaniem warunków płacy oraz gwarancję wyjścia ze służby cywilnej. Jest też miękki zapis o możliwości uzyskania części podwyżki jeszcze w tym roku. Nie ustajemy w staraniach, aby zrealizować i ten punkt porozumienia – zapewniali przed 5 laty w komunikacie związkowcy z Krajowej Sekcji Pracowników Gospodarki Wodnej NSZZ „Solidarność”.

# W lipcu WZD

Obradujący zdalnie w poniedziałek 17 maja członkowie Zarządu Regionu dolnośląskiej Solidarności postanowili zorganizować XXXII Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk we Wrocławiu w Hotelu „Wodnik”.

**J**ak podkreślił przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso, sytuacja sprzed roku wskazuje, że właśnie okres letni był w pandemii czasem stosunkowo najsłabszego rozprzestrze-

czącego Komisji Krajowej Piotra Dudę podjęcia obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustawy o emeryturach stażowych. Przewodniczący Zarządu Regionu stwierdził, że Związek

przed pandemią krytyka działań tej partii u części działaczy ZR wywoływała dość ostre reakcje. Skuteczność Związku mierzy się wywalczonymi ustawami na rzecz ludzi pracy. Myślę, że Piotr Duda z pewnością przygotowuje takie zestawienie – mówił Kazimierz Kimso i przypominał lata rządów PO i PSL, kiedy Związek bezskutecznie zabiegał o swoje postulaty. Naszym wilczym prawem jest krytykować rządzących i jako niezależny związek to robimy. Związek



Organizatorem WZDR jest Grzegorz Makul

niania się koronawirusa i stąd taki termin oraz decyzja o obradowaniu na otwartej przestrzeni. Organizatorem WZDR jest sekretarz ZR Grzegorz Makul.

Działacze omawiali kwestię ogłoszenia przez przewodni-

powinien zebrać pod projektem ustawy milion podpisów. Przy okazji omawiania tego punktu wywiązała się dyskusja na temat faktycznego wsparcia PiS-u dla tej inicjatywy. Daniel Wituszyński przypomniał, że na tym forum,



ZR podziela stanowisko Krajowego Sekretariatu ZNOSiL

## Pielgrzymka Ludzi Pracy

# Odnaczenie od przyjaciół

Dolnośląska Solidarność drugi rok z rzędu zamiast w Henrykowie modliła się we Wrocławiu w intencji ludzi pracy, Związku i Ojczyzny.

**W**niedzielę 16 maja do kościoła pw. św. Opatrzności Bożej przybyli związkowcy wraz z pocztami sztandarowymi, aby Bogu zawierzyć swoją pracę. Proboszcz parafii, ks. kanonik Krzysztof Hajdun w homilii

przywołał papieskie nauczanie św. Jana Pawła II poświęcone fenomenowi Solidarności.

Mszy przewodniczył arcybiskup metropolita wrocławski ks. Józef Kupny. Wraz z księdzem Hajdunem oraz wieloletnim kapelanem dolnośląskiej Soli-



Grzegorz Makul, Kazimierz Kimso i ks. proboszcz Krzysztof Hajdun



Metropolita Wrocławski abp Józef Kupny

darność ks. prałatem Stanisławem Pawlaczkiem zostali uhonorowani medalami. Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej Solidarności wraz ze swoim zastępcą Piotrem Majchrakiem oraz sekretarzem Zarządu Regionu Grzegorzem Makulem wręczyli arcybiskupowi medal Zawsze Solidami. Jest to najwyższe odznaczenie związkowe w naszym Regionie.

ma się włączyć w politykę, tak, aby sam na tym nie ucierpiał – mówiła z kolei Krystyna Szewczyk. W toku dalszych obrad działacze zatwierdzili uchwały dotyczące m.in. wykonania budżetu oraz omówili sytuację w branżach.

ZR Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” podziela stanowisko Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność” na temat Europejskiej Strategii Bioróżnorodności do 2030 r. pod nazwą „Przywracanie przyrody do naszego życia”.

Niezależnie od rzeczowej argumentacji leśników należy zauważyć, że plan wyłączenia ogromnych obszarów leśnych i objęcia ich tzw. ochroną bierną jest przejawem myślenia życzeniowego, odbiegającego od rzeczywistości – napisali m.in. działacze w przyjętym 17 maja stanowisku.

MR

FOT. ARCH.

FOT. MARGCIN RACZKOWSKI

MR



# Przejmujemy inicjatywę

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o skorzystaniu z obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w temacie emerytur stażowych – powiedział 7 maja podczas konferencji prasowej Piotr Duda.

Przewodniczący poinformował o działaniach jakie KK podejmie w sprawie postulatów emerytur stażowych. Zaprezentowano również logo pod hasłem „emerytura za staż”.

Decyzja Komisji Krajowej to skorzystanie z narzędzia, które daje nam konstytucja, czyli bezpo-



Piotr Duda

średnia demokracja. Wczorajsza decyzja Solidarności jest jednoznaczna – obywatelska inicjatywa ustawodawcza. Nie mamy na co dłużej czekać. Nasza cierpliwość się wyczerpała. Byliśmy cierpliwi przez ostatnie 6 lat rządów Zjednoczonej Prawicy. Musimy przejąć sprawy w swoje ręce – w ręce obywateli. A my jako związek zawodowy Solidarność chcemy w sposób prawny i logistyczny, wspomóc obywateli w tym bardzo ważnym celu, jakim jest przegłosowanie w Sejmie i podpisanie przez

prezydenta ustawy o emeryturach stażowych - powiedział przewodniczący Solidarności.

Piotr Duda zwracał uwagę, że projekt ustawy przygotowany przez Solidarność, który zostanie złożony u marszałek Sejmu jasno mówi, że **jest tylko jedno obstrzeżenie**

– 40 lat pracy składowej mężczyzn, 35 lat pracy składowej kobiet i uzbierany minimalny kapitał. Tak, aby pracownicy, którzy zdecydowali się odejść na emeryturę, a państwo nie musiało do niej dopłacać.

Szef Solidarności przypomniał, że związek zawarł kontrakt z prezydentem Andrzejem Dudą tzw. umowę programową, gdzie były wpisane umowy stażowe. Tymczasem 6 maja powołana została Rada ds. Społecznych, która jak ogłosił prezydent, ma pochylić się na kwestię emerytur stażowych.

Nic o nas bez nas. W tym składzie jest pani prezes ZUS-u Uścińska, która jest przeciwna emeryturze stażowej, to już widzę jak ten projekt będzie wyglądał. Pani prezes Uścińska niech zajmie się problemami pracowniczymi w ZUS-ie – podkreślił Piotr Duda.

Nasza inicjatywa obywatelska pomaga prezydentowi „przeciw-

stawić się” Zjednoczonej Prawicy i wreszcie złożyć projekt na ręce marszałek Sejmu. Jestem o tym przekonany, że jako pierwszy obywatel RP podpisze się pod tym i pokaże, że wspiera projekt obywatelski emerytur stażowych – podkreślił przewodniczący Solidarności.

Piotr Duda zaapelował też do obywateli, by zaangażowali się i złożyli podpis pod inicjatywą w sprawie emerytur stażowych. Dodał, że Związkowi nie zależy na zebraniu 100 tys. podpisów, ale setek tysięcy. Oczekujemy także solidarności ze strony tych, którzy już dziś mają emerytury stażowe, czyli górników i służb mundurowych. To jest ta solidarność. My wspieraliśmy



Henryk Nakonieczny

was, a dzisiaj oczekujemy, żebyście wsparli tych, którzy też chcą godnie w swoim wieku emerytalnym od-

poczywać- zaapelował Piotr Duda.

**Co w projekcie?**

W czasie konferencji przewodniczący Solidarności został zapytany o główne założenia projektu emerytur stażowych oraz o to, czy uda się go przeprowadzić bez reformy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Piotr Duda wskazał, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych nie dopłaci dodatkowych pieniędzy dla osób odchodzących na emeryturę stażową. Wyjaśnił, że te osoby w systemie zdefiniowanej składki, poprzez odprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne, zebrały już na swoich kontach sumę pozwalającą im na pobieranie minimalnej emerytury, wynoszącej dziś 1250 złotych.

Szczegóły projektu emerytur stażowych przedstawił członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryk Nakonieczny. Powiedział, że w przypadku wprowadzenia emerytur stażowych w 2022 roku i skorzystaniu z nich przez 100 procent uprawnionych, w pierwszym roku na emeryturę stażową mogłoby przejść ponad 200 tys. osób. Z kolei przez pierwsze 5 lat około 570 tys. osób, a potem liczba ta spadłaby poniżej 60 tys. osób rocznie (nadal zakładając, że



na emeryturę stażową przesliby wszyscy uprawnieni). Należy założyć, że te liczby będą mniejsze, choćby ze względu na ten niezbędny kapitał umożliwiający przejście na emeryturę. W zależności od oceny, to może być od 50 do 70% – wyjaśniał Nakonieczny.

Henryk Nakonieczny przypomniał również, że Solidarność już w 2012 roku złożyła projekt dot. zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych, który zakładał objęcie pełnym ubezpieczeniem społecznym wszystkich zatrudnionych bez względu na formę zawartej umowy i objęcia ich składkami proporcjonalnie do uzyskiwanych przez nich dochodów. To rozwiązanie przyniosłoby przychody do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 15 mld zł rocznie netto.

TYSOL.PL OPR

## Bez Solidarności moje życie byłoby niepełne



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

W środę 19 maja, w wieku 81 lat zmarł ksiądz Stanisław Orzechowski. W sierpniu 1980 roku odprawił mszę św. w czasie strajku w zajezdni przy ulicy Grabiszyńskiej we Wrocławiu. Później „Orzech” uczestniczył w strajku głodowym kolejarzy wrocławskich. W czasie stanu wojennego we wszystkie czwartki, w kościele przy ul. Bujwida odbywały się msze święte za Ojczyznę. Był również diecezjalnym duszpasterzem ludzi pracy. Przez długie lata prowadził wrocławską pielgrzymkę na Jasną Górę.

*Bez Solidarności moje życie byłoby niepełne* – takie słowa wpisał w księdze pamiątkowej ksiądz Stanisław

Orzechowski, kiedy odwiedził Zarząd Regionu po raz ostatni w 2009 r. Popularny, ale i stawiający wymagania młodzieży akademickiej „Orzech” w latach 80. był jednym z tych dolnośląskich księży, którzy wsparli dolnośląską „Solidarność”. – Macie moją sympatię, bo tak jak za was mówił Jan Paweł II na gdańskiej Zaspie w 1987 r., tak teraz wy powinniście mówić za słabszych – zwracał się wtedy ks. Stanisław Orzechowski do działaczy.

Wśród licznych wyróżnień ks. Orzechowski otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W 2005 r. uhonorowany został Nagrodą Miasta Wrocławia, a w 2016 r. tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” przyznał mu Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”.



Msza św. podczas strajku głodowego kolejarzy w 1980 r.



**Redagują:**  
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),  
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

**Skład komputerowy:**  
Sławomir Kowalik

**Adres:**  
53-661 Wrocław,  
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104  
tel.: 601 163 204;  
e-mail:  
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:**  
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

**Nakład:** 5500 egz.

Numer zamknięto: 19.05.2021 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:  
[www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)



# Nie dla Nagrody Wrocławia dla Strajku Kobiet

**Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso skierował list do przewodniczącego rady miasta, wszystkich radnych i prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, protestując przeciwko przyznaniu przez radę miasta Nagrody Wrocławia dla Strajku Kobiet. Podobne stanowisko zajęli dolnośląscy opozycjoniści.**

Zdaniem szefa dolnośląskiej „Solidarności” ta decyzja deprecjonuje Nagrodę Wrocławia. Kimso postuluje, by radni zmienili swoją decyzję. Przypomina, że 10 lat temu Związek też otrzymał taką nagrodę i teraz nie chce być w jej szeregach, jeśli ta decyzja będzie podtrzymana.

– Uhonorowanie zaszczytnym wyróżnieniem organizacji, która wielokrotnie pokazała, że za nic ma obowiązujące prawo, to potwarz dla demokratycznego społeczeństwa. Jakby tego było mało, liderki tego stowarzyszenia, wielokrotnie nawoływały do czynów haniebnych, które w polskiej historii nie miały nawet miejsca w najczarniejszych czasach stalinowskich. Doszło bowiem do dewastacji często zabytkowych murów świątyń. Bezczeszczone i profanowano kościoły, wchodząc do nich i obsmarowując je obscenicznymi napisami. To, co szczególnie wyróż-



Elewacja budynku dolnośląskiej „Solidarności” po jednej z demonstracji Strajku Kobiet

niało te zdarzenia, to powszechny i bezwstydnym wulgarny język. Nigdy dotąd w przestrzeni publicznej nie posługiwano się z premedytacją tak ogromnym stekiem języka nienawiści – pisze lider związkowy.

Podkreśla też, że protestujący nadużyli prawa do wolności, o którą tak walczyły całe pokolenia Polaków. Liderzy tego ugrupowania, jak i cześć opozycji stosowały bolszewickie metody, żądając eli-

minacji tych, którzy mają inne od nich poglądy.

– NSZZ „Solidarność” był, jest i będzie za pluralizmem poglądów, za prawem do demonstrowania, ale nie do chuligańskich aktów dewastacji i brutalizacji publicznego języka sprzecznego z jakimikolwiek zasadami – przypomina Kimso.

Podczas jednej z manifestacji ofiarą akcji Strajku Kobiet padł również obiekt NSZZ „Solidarność”. Zniszczono elewację niedawno odnowionego budynku na pl. Solidarności.

Przewodniczący Kazimierz Kimso pyta w swoim liście: – Czy szczodra wobec Strajku Kobiet rada miasta Wrocławia zapłaci nam za te zniszczenia? Jednocześnie obiecuje radnym: – Jeśli pozostaniecie dalej przy swojej racji, to NSZZ „Solidarność” wystawi wam rachunek za dewastację naszych murów.

W zakończeniu listu pisze: – Jeszcze raz wzywam radnych, którzy głosowali za przyznaniem Nagrody Wrocławia do przemyślenia tej decyzji, wsłuchania się w głos społeczny i wzięcia pod uwagę przytoczonych przeze mnie argumentów.

Również członkowie Stowarzyszenia Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska w wydanym oświadczeniu zaprotestowali przeciwko przyznaniu przez RM Nagrody Wrocławia dla Strajku Kobiet i zapowiedzieli skierowanie wniosku do wojewody o unieważnienie uchwały.

– My niżej podpisani członkowie Stowarzyszenia Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska wyrażamy swój sprzeciw i dezaprobatę z powodu uhonorowania Nagrodą Wrocławia Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Przyznanie tej zaszczytnej nagrody instytucji, która jest odpowiedzialna za wprowadzanie w przestrzeni publicznej niespotykanego dotychczas poziomu agresji, wulgaryzmu i nienawiści oraz lewackiego terroru, deprecjonuje ją i upolitycznia, dzieląc zarazem mieszkańców Wrocławia,

zamiast ich łączyć – piszą we wstępie swojego oświadczenia.

– Wydawać by się mogło, że od prezydenta Wrocławia i radnych należy wymagać więcej. Niestety, oni właśnie nagrodzili ruch odpowiedzialny za profanowanie świątyń i symboli religijnych, za zakłócanie wiernym uczestnictwa we Mszy Świętej, oraz za czynną napaść na księży i wiernych stojących w obronie swojego Kościoła. Przyznali tę nagrodę organizacji występującej przeciw naszym narodowym tradycjom, rodzinie i trwałości małżeństwa. Wyróżnili wreszcie ruch, który z pełną premedytacją chce zabijać nienarodzone dzieci – akcentują działacze.

Około setka sygnatariuszy oświadczenia uważa, że: przyznanie nagrody Wrocławia tym, którzy grając na najniższych instynktach, polaryzują społeczeństwo i obrażają jego znaczną większość, to policzek wymierzony tym wszystkim, **którzy z narażeniem własnego życia, zdrowia, wolności osobistej i majątku prowadzili walkę o suwerenność i niepodległość naszej Ojczyzny w jawnych i podziemnych organizacjach niepodległościowych.**

– Nie możemy zgodzić się z wyróżnianiem oraz propagowaniem cywilizacji śmierci i chamstwa, dlatego apelujemy do władarzy Wrocławia o opamiętanie. Szkoda, jaką prestiżowi Nagrody Wrocławia wyrządziła wasza decyzja, długo pozostanie niezaleczona i spowoduje społeczny sceptycyzm wobec przyszłych wyborów. To dzięki wam Nagroda Wrocławia „sięgnęła bruku”. Panie Sutryk, państwo radni, zwracamy się do was słowami Zbigniewa Herberta: „... estetyka może być pomocna w życiu/nie należy zaniedbywać nauki o pięknie/ Zanim zgłosimy akces trzeba pilnie badać/kształt architektury rytm bębnow i puszczalek/kolory oficjalne nikiemny rytuał pogrzebów...”.

W zakończeniu oświadczenia działacze zwracają się do wojewody dolnośląskiego o sprawdzenie zgodności podjętej uchwały w przedmiotowej sprawie z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności z § 2 Uchwały nr LVIII/375/93 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 16 stycznia 1993 r. w sprawie tytułów i nagród przyznawanych przez władze Wrocławia.

JANUSZ WOLNIAK

## NAGRODY WROCŁAWIA

**Nagrody przyznaje Rada Miejska na wniosek Rady Nominacyjnej osobom i instytucjom za całokształt ich pracy na rzecz miasta.**

Uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 16 stycznia 1993 roku ustanowione zostały 3 wyróżnienia: tytuł Civitate Wratislaviensi Donatus, Nagroda Wrocławia, Nagroda Prezydenta Wrocławia.

Nagrodę Wrocławia Rada Miejska przyznaje osobom i instytucjom za całokształt ich pracy na rzecz miasta na wniosek Komisji Nominacyjnej (od 2002 r. Rady Nominacyjnej) oraz Nagrody Prezydenta Wrocławia.

Uprawnionymi do składania wniosku o nadanie Nagrody Wrocławia są: Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia i jej komisje oraz Prezydent Wrocławia, a także organizacje działające na terenie miasta.

Nagrody są przyznawane corocznie 24 czerwca - w dniu Święta Wrocławia, a zarazem patrona miasta, św. Jana Chrzciciela.

Pierwszymi laureatami w 1993 r. zostali Roman Aftanazy i Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta. W następnych latach nagrody otrzymali m.in. Andrzej Wiszniewski, Tadeusz Zipsler, Kabaret "Elita", Niezależne Zrzeszenie Studentów, Maciej Łagiewski, Czesław Hernas, Janusz Degler, ks. Stanisław Orzechowski, Uniwersytet Wrocławski, Arcybiskupi Komitet Charytatywny, Związek Plaków na Białorusi, Dzielnicowa Wzajemnego Szacunku, Józef Zapędzki, Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne, Teatr Arka, Henryk Rossa, Krzysztof Szwagrzyk, Adam Domanasiewicz, Leszek Możdżer, Jan Kaczmarek, Andrzej Nabzdysk.



Janusz Łaznowski odbiera nagrodę dla NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk, czerwiec 2010 r.



# Związkowcy odrzucają rządowe propozycje

Zarówno na Dolnym Śląsku, jak i w kraju oświatowi związkowcy protestują przeciwko nowym płacowym propozycjom rządowym, podkreślając że złamane zostały wcześniejsze porozumienia i ustalenia zawarte w 2019 roku.

**R**ada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk przyjęła stanowisko w sprawie propozycji rządowych przedstawionych 11 maja 2021 r.

– Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk wyraża głębokie oburzenie, niepodpisany mi propozycjami rządowymi z dnia 11 maja 2021 roku.

Propozycje te całkowicie ignorują wcześniejsze porozumienie,

które Rząd podpisał z NSZZ „Solidarność” w 2019 roku, w którym była mowa o wypracowaniu nowego systemu płac, a nie zwiększaniu obciążeń.

Wcześniejsze, zlecone przez MEN rzetelne badania potwierdziły, że nauczyciele w Polsce pracują już średnio 46,7 godz. w tygodniu, czyli więcej niż określa Karta Nauczyciela”.

Członkowie rady jednoznacznie podkreślają, że w oświacie konieczne są podwyżki płac, a nie oszczęd-

ności. – „Z przedstawionych propozycji wynika jednoznacznie, że Rząd RP próbuje po raz kolejny zaoszczędzić na oświacie.

Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk domaga się podwyżki wynagrodzeń w oświacie. Niskie wynagrodzenia przy wzrastających kosztach oraz pandemii i jej negatywne skutki stanowią główne problemem polskiej oświaty. Związkowcy uważają, że taka postawa Ministerstwa Edukacji



W maju, podobnie jak w zeszłym roku, odbyły się tylko pisemne matury

Narodowej może doprowadzić do kolejnych protestów w oświacie.

– Propozycje rządowe spowodują silne wzburzenie nauczycieli, które w konsekwencji doprowadzą do nieuchronnych protestów. MSOiw nie zawaha się przed ich organizacją mając na uwadze zapisy Statutu NSZZ „Solidarność”, które nakładają na nas obowiązek obrony godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku oraz realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych”.

Stanowisko Rady zostało, jak podkreśla przewodnicząca Danuta Utrata, zaakceptowane niemal w pełni na zdalnym posiedzeniu Sekcji Krajowej.

Ponadto Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko w sprawie „Materiału wyjściowego do dyskusji w ramach dalszych prac Zespołu ds. statusu zawodowego pracowników oświaty

– Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” odrzuca w całości przesłany przez Ministerstwo Edukacji i Nauki

„Materiał wyjściowy do dyskusji w ramach dalszych prac Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty. Materiał ten nie uwzględnia naszego głównego postulatu powiązania wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej.

Z oburzeniem przyjmujemy fakt, iż przedstawiony nam dokument, będący efektem dwuletniej pracy resortu oświaty, nie gwarantuje realizacji VI punktu Porozumienia zawartego między NSZZ „Solidarność” a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej z 7 kwietnia 2019 r. – podpisał przewodniczący Ryszard Proksa.

Podczas ostatniego zebrania Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk rozmawiała jeszcze o rekompensatach za korzystanie z własnych mediów i sprzętu podczas pracy i o regulacjach dotyczących nauczania indywidualnego w domu ucznia, zastanawiając się jak będzie dalej funkcjonować wyjazdowe nauczanie.

OPRACOWAŁ JW

## Ochrona zdrowia

# Sukces Związku

**P**racownicy niemedycyjni na oddziałach COVID-owych otrzymają 5 tys. zł jednorazowej premii, poinformował na posiedzeniu zespołu trójstronnego ds. ochrony zdrowia przy ministrze zdrowia Adam Niedzielski. To odpowiedź na pisma w tej sprawie złożone przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”.

– To bardzo dobra wiadomość. O dodatkowe pieniądze dla pracowników niemedycznych pracujących ramię w ramię z lekarzami i pielęgniarkami zabiegaliśmy od listopada ub. roku – komentuje po posiedzeniu zespołu na gorąco Maria Ochman, szefowa Sekretariatu Ochrony Zdrowia. Satysfakcji nie

ukrywa również Piotr Duda, który wraz z Prezydium Komisji Krajowej wspierał działania Sekretariatu.

– Od listopada o to zabiegamy. Słaliśmy pisma do ministra Adama Niedzielskiego, do premiera Mateusza Morawieckiego, podnosiliśmy tę kwestię przy każdej możliwej okazji. Ale jak to mówią – kropla dąży skałą – powiedziała po posiedzeniu zespołu trójstronnego przy ministrze zdrowia Maria Ochman, szefowa Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”



Maria Ochman

Ochman dodaje, że jest to bardzo dobra wiadomość, oczekiwania przez „Solidarność”, która upomina się o wszystkich pracowników. Nie tylko lekarzy, pielęgniarki i położne.

– Jest to jakiś pierwszy etap wzrostu wynagrodzeń. W połowie maja ma być skierowana do sejmu nowelizacja ustawy o minimalnym wynagrodzeniu w ochronie zdrowia, gdzie przewidziane są istotne podwyżki dla personelu niemedycznego. Mam nadzieję że będzie szybko procedowana – mówi przewodnicząca sekretariatu.

ŹRÓDŁO: TYSOL.PL



O podwyżkę dla pracowników niemedycznych Solidarność zabiegała już od listopada ub. r.

## Pożegnania

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 3 kwietnia 2021 r. odeszła

ś. † p.

### Małgorzata Hoszowska

członek Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Centrum Medycznym DOBRZYŃSKA, Wieloletni Kierownik Ambulatorium Chirurgicznego we Wrocławiu.

Trudno wyrazić smutek, z jakim przyjęliśmy wiadomość o śmierci Małgosi, naszej ciepłej, pełnej serdeczności, wspaniałej Koleżanki, Przyjaciółki, która na co dzień z pasją i oddaniem pracowała w Centrum Medycznym DOBRZYŃSKA.

Łącząc się w bólu, pragniemy Rodzinie oraz Bliskim złożyć najszczerze wyrazy współczucia.

Małgosiu, będzie nam Ciebie bardzo brakować... Żegnaj Kochana i do zobaczenia w lepszym świecie!

Pograżeni w głębokim smutku  
Koleżanki, Koledzy z Centrum Medycznego DOBRZYŃSKA



# Przede wszystkim człowiek

Zdrowe i bezpieczne miejsca pracy wyzwaniem dla pracodawców i związków zawodowych w czasie pandemii i w popandemicznej rzeczywistości – taki był temat konferencji online z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych 27 kwietnia.

**W**ystąpieniu minister Katarzyna Łażewska-Hrycko przytoczyła doświadczenia PIP z funkcjonowania tej instytucji w czasie pandemii. Państwowa Inspekcja Pracy bardzo ceni sobie współpracę z Solidarnością. To współpraca istotna i efektywna – powiedziała. Pandemia dotknęła nas nie tylko z punktu widzenia zadań

ten czas inspektorzy pracy badali przyczyny, w jakich doszło do wypadków przy pracy i w tym zakresie możecie Państwo na nas liczyć – zwróciła się główna inspektor pracy do uczestników konferencji. Przytoczyła dane dotyczące kontroli środków ochrony układu oddechowego sprowadzanych zza granicy. 422 kontrole w związku ze zgłoszonymi wnioskami.

W ten sposób PIP była pomocna w walce z pandemią.

Poza tym ze względu na nadzwyczajną sytuację pandemiczną inspektorzy skontrolowali kwestie dotyczące przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2.



Katarzyna Łażewska-Hrycko

kontrolnych, ale i radzenia sobie z pandemiczną rzeczywistością. W czasie pierwszego lockdownu instytucja zajmowała się głównie ustalaniem przyczyn wypadków przy pracy oraz udzielaniem porad prawnych. Znacznie ograniczeniu uległa działalność kontrolna. – W ubiegłym roku dwa lockdowny mocno zdezorganizowały nam te czynności – mówiła Łażewska-Hrycko. W tym roku, przed Wielkanocą premier również zaapelował, aby tam gdzie to możliwe wykonywać pracę zdalną, jednak przez cały

Nieprawidłowości dotyczące niespełnienia obowiązków wynikających z przepisów, mających na celu ograniczenie narażenia na zakażenie wirusem SARS-CoV-2, stwierdzono w przypadku prawie 43% kontrolowanych zakładów.

Nowe rozwiązania w zakresie organizacji pracy, w tym zwłaszcza praca zdalna, przyniosły zmniejszenie ogólnej liczby wypadków zgłoszonych do PIP i zbadanych przez inspektorów pracy. Niemniej w okresie od marca 2020 r do końca stycznia br. do Państwowej Inspek-

cji Pracy zgłoszono 11 wypadków, w tym 7 śmiertelnych, do których doszło podczas wykonywania pracy zdalnej.

Przykładem działań prewencyjno-promocyjnych PIP w okresie pandemii jest program profilaktyczny „Bezpiecznie w szkole”. Ma on popularyzować wymagania prawne oraz dobre praktyki w zakresie działań polegających na zapobieganiu i redukcji zagrożeń czynnikiem biologicznym, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony zdrowia w czasie pandemii i – jak podkreśliła Katarzyna Łażewska-Hrycko – wspierać dyrektorów placówek oświatowych w identyfikacji i ograniczaniu czynników niebezpiecznych, szkodliwych i uciążliwych w środowisku pracy. Niektóre efekty programu to: organizacja blisko 31 tys. stanowisk pracy z uwzględnieniem wymaganej odległości, wyposażenie prawie 2,4 tys. pracujących w środki ochrony związane ze zwalczaniem epidemii, dokonanie aktualizacji oceny ryzyka zawodowego o nowy czynnik biologiczny SARS-CoV-2 na ponad tysiąc stanowisk pracy.

Piotr Duda zaczął od podziękowań za determinację naszego Regionu. Pomimo pandemii dążyć do tego, aby w tak ważnym dniu spotkać się i dyskutować o prewencji. Jeszcze 2 lata temu na konferencji we Wrocławiu nie przypuszczaliśmy, że dojdzie do takiej sytuacji, że będziemy odizolowani od siebie i rozmawiać w formie elektronicznej, ale też ten czas to

szansa dla nas do poprawy warunków pracy w zakładach pracy i dostosowania się do nowych wyzwań.

Co roku wypadkom ulega około 375 mln pracowników na świecie, a 2,8 mln traci życie z powodu wypadków i chorób zawodowych. To skala porównywalna z obecną pandemią koronawirusa.

Dla każdego związku zawodowego najważniejszym elementem jest bezpieczeństwo pracownika na stanowisku pracy. To ważniejsze niż podwyżka, bo do jej negocjowania zawsze można wrócić, ale życia czy zdrowia już się nie wróci – mówił przewodniczący Komisji Krajowej. Dlatego o prewencji musimy rozmawiać wszyscy – także pracodawcy, rząd i eksperci.

Okres pandemii obnażył patologię jaka od lat ma miejsce na polskim rynku pracy, choćby w bran-



Piotr Duda

niem. Badania pracowników to potwierdzają, że zdalne zatrudnienie powoduje izolację pracownika od innych i nasila niepożądane zjawiska, jak choćby brak kontaktu ze środowiskiem pracy, czy depresję.

Boli mnie, że pracodawcy wykorzystują pandemię, aby handel w niedzielę był otwarty. To właśnie pracownicy handlu są na pierwszej linii walki z koronawirusem. Ta pleksi przy kasie, to atrapa i dajmy im i ich rodzinom to bezpieczeństwo.

Piotr Duda podziękował rządowi za to, że wziął pod uwagę propozycje Solidarności w sprawie szczepień w zakładach pracy.

Podziękował również Kazimierzowi Kimso za organizację tej konferencji.

Do dyskusji panelowej wprowadził uczestników Kazimierz Kimso. Przewodniczący Regionu przytoczył dane statystyczne z 2020 r. Spośród 17,3 mln osób, niemal 200 tys. uległo wypadkowi przy pracy. Naj-



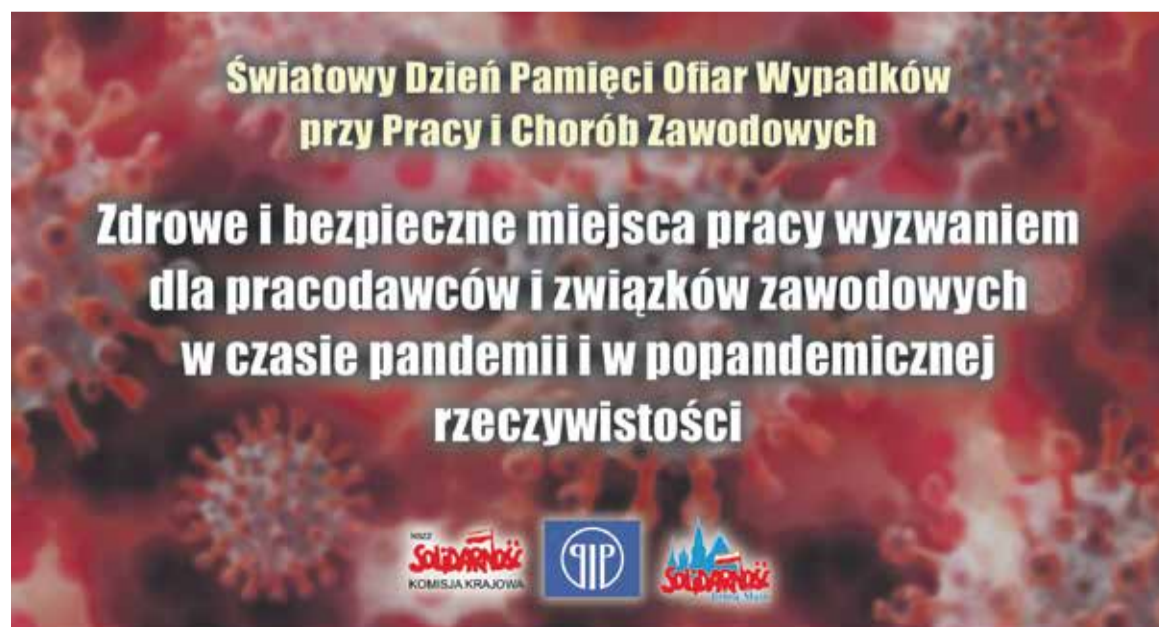
Kazimierz Kimso

ży hotelarskiej i gastronomicznej. Tysiące młodych ludzi straciło tam nagle pracę. Zostali nie tyle zwolnieni, co wyrzuceni, bo nie mieli podstawowego dokumentu – umowy o pracę i ubezpieczenia – mówił Piotr Duda.

## Nic nam nie zastąpi bezpośredniego kontaktu

Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi głównej inspektor pracy o przygotowywanych przez PIP regulacjach pracy zdalnej, Piotr Duda pytał o faktyczną wolę uregulowania tej formy pracy. – Pracodawcy chcą całą odpowiedzialność przerzucić na pracownika bez wzięcia odpowiedzialności za ewentualny wypadek przy pracy. Wyraził nadzieję, że dojdzie w tej kwestii do uzgodnienia. My także uważamy, że zdalna nie może być podstawową formą zatrudnienia, ale uzupełnie-

częściej poszkodowanymi były osoby w wieku 30-34 lata (16,6 proc.). Głównie mężczyźni (72,9 proc.). Analitycy GUS podają również, że najczęściej poszkodowanych pracowało w sekcji przetwórstwo przemysłowe (34,7 proc.). Najwięcej poszkodowanych pracowało jako robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy (30,2 proc.). Niezdolność do pracy spowodowana wypadkiem najczęściej trwała nie dłużej niż 3 miesiące. Te statystyki robią wrażenie. Jak zaznaczył Kazimierz Kimso można jednak mówić o spadku liczby wypadków przy pracy. Od stycznia do września 2020 r. odnotowano 40,1 tys. osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy, czyli o 24,1 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2019 r. Jeszcze większe wrażenie robi porównanie liczby wypadków śmiertelnych w szerszej perspektywie czasu. I tak







Paneliści: Tomasz Wójcik, Barbara Serafinowska i Marek Woron

– w 2001 roku odnotowano 554 wypadki śmiertelne, a w 2019 184 osoby zginęły podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Odnosząc się do obecnego wyzwania, jakim jest pandemia, Kazimierz Kimso zwrócił uwagę, że wyniki raportu „Bezpieczeństwo pracy w Polsce 2020. Wpływ pandemii koronawirusa na polski rynek pracy” pokazały, że z reguły polskie firmy szybko zareagowały na bieżącą sytuację, wprowadzając – nierzadko przed oficjalnym ogłoszeniem obostrzeń przez państwo – odpowiednie środki i procedury minimalizujące wystąpienie zakażenia wirusem SARS-CoV-2 w organizacji. Z kolei pracownicy w większości pozytywnie i ze zrozumieniem ocenili powzięte przez pracodawców działania. Niemniej są obszary, co do których trudno jest oczekiwać tak optymistycznych wyników z uwagi na to, że obecny kryzys nie ma sobie równego w powojennej historii gospodarczej

w polskich przedsiębiorstwach nie realizowano.

Pandemia stanowiła ogromne wyzwanie dla pracownika i miała silny wpływ na ich zdrowie fizyczne oraz psychiczne. Aż trzech na czterech respondentów odpowiedziało, że w tym czasie zaczęło odczuwać różnego rodzaju dolegliwości. Najczęściej wymieniany był niepokój i lęk, zaburzenia nastroju oraz zaburzenia lub brak snu. Oczywiście jest to wynikiem ogromnego stresu, na jaki narażona była część populacji. W dalszej kolejności pojawiał się ból głowy i kręgosłupa, czy wreszcie otyłość. Pierwsze dwa schorzenia mogą być związane z trudnością zapewnienia ergonomicznych warunków pracy, na przykład podczas pracy zdalnej. Otyłość stanowi jeden ze skutków ograniczenia ruchu spowodowanego lockdownem.

Widać zatem, że dla polskich przedsiębiorstw o wysokiej kulturze bezpieczeństwa istotnym zagadnieniem wymagającym szukania rozwiązań będzie minimalizowanie zagrożeń psychospołecznych, na które w tym czasie

w sposób szczególny są narażeni pracownicy. Kolejnym jest zaś zapewnienie ergonomicznych warunków pracownikom pracującym zdalnie. Ta kwestia wymaga regulacji na poziomie legislacyjnym, dlatego cieszą ostatnie zapowiedzi wprowadzenia do Kodeksu pracy takiej kategorii. Kwestią otwartą pozostaje pytanie, w jaki sposób pracodawca może kontrolować warunki pracy w prywatnym mieszkaniu pracownika.

Pracownikom wykonującym pracę zdalną najbardziej doskwierał brak kontaktu z ludźmi (43 proc.) i przenikanie się życia prywatnego z zawodowym (37 proc.). Przed

pracodawcami stoi zatem wyzwanie, aby – zanim praca zdalna na stałe zostanie w organizacjach – nauczyć ludzi, jak z niej korzystać.

Koronawirus wprowadził nowe zasady na rynku pracy i znacznie zmienił funkcjonowanie wielu firm. Obecnie około 2,5 mln osób pracuje zdalnie, z czego 70% z nich zaczęła korzystać z modelu pracy na zasadach zdalnej pracy po wybuchu epidemii. To, co jeszcze wcześniej wydawało się bonusem dla „uprzywilejowanych” pracowników lub dla osób na odpowiednich stanowiskach, dziś stało się oczywistą formą pełnienia obowiązków w „nowej normalności”. Pracownicy zdali na 5 egzamin z pracy zdalnej. Ich efektywność w tym czasie nie zmalała, a wręcz przeciwnie. Dlatego wielu pracodawców wprowadziło ją na stałe do swoich firm lub postawiło na model hybrydowy. Biznesy, które mogą sobie na to pozwolić, np. biura projektowe, graficzne, agencje kreatywne, itp., deklarują, że nie powrócą już do biur i pracy na starych zasadach.

### Czy na naszych oczach dzieje się rewolucja?

Pokażą to najbliższe miesiące i lata. Dla części pracodawców zmieniona sytuacja stała się pretekstem do inwigilacji pracowników. Jednak przewodniczący Regionu zwrócił też uwagę, że obecny kryzys może być dobrą okazją do naprawy tych obszarów organizacji pracy, które dotąd były zaniedbane i umocnienie nowego podejścia w biznesie. Na skoncentrowaniu się na pracowniku, a nie jedynie na jego produktywności.

– Świat po pandemii nie będzie taki jak przed nią – kontynuował Kazimierz Kimso. – Dlatego warto wykorzystać ten czas na zmianę priorytetów i tworzenie warunków nowej, lepszej rzeczywistości zawodowej. Wpływ na rzeczywistość postpandemiczną ma każdy z nas.

Pracownik rozwijający swoje kompetencje, kształcące proaktywne postawy wobec nieprzewidywalnej przeszłości oraz pracodawca, który będzie budował przyszłość organizacji, opierając się na strategiach rozwoju, stawiających w centrum człowieka.

W wystąpieniu kanclerza Łoży Dolnośląskiej Business Center Club Marka Worona znalazło się odniesienie do wyzwania, jakim jest rewolucja technologiczna. Innym wyzwaniem jest permanentny stres, jaki dotyka wielu pracowników. Dotyka on także pracodawców – mówił Marek Woron.

### Mamy stan wojny

Słuchamy, co pracownikom przeszkadza i wtedy prewencyjnie i edukacyjnie chcemy wyjść naprzeciw tym potrzebom. Omalając konkretne zapisy ustawy antycovidowej, nadinspektor Barbara Serafinowska wskazała, jak trudne jest położenie pracownika podczas pracy zdalnej i zarazem opiekującego się dzieckiem. Wymagany przez pracodawcę 8-godzinny dzień pracy jest nieraz zwyczajnie niemożliwy do pogodzenia, w pandemii, gdy konieczne jest zapewnienie opieki innym. Obecna sytuacja związana z oddziaływaniem pandemii na warunki pracy Barbara Serafinowska określiła stanem wojny.

Covid zastał nas w sytuacji postępującej izolacji międzyludzkiej. Taką tezę postawił długoletni przedstawiciel NSZZ „Solidarność” w Międzynarodowej Organizacji Pracy, członek prezydium ZR dr Tomasz Wójcik. Odnosząc się do sytuacji pracownika, zadał pytanie, czy można mimo ściśle określonej definicji wypadku przy pracy, traktować zachorowanie na covid jako wypadek przy pracy?

Dążenie do obniżenia kosztów produkcji spowodowało, że w czasie pandemii zerwanie łańcucha dostaw przerwało cykl produkcyjny.

Covid pokazał zatem, jak bardzo uzależniony jest dzisiejszy świat od np. Azji, gdzie tania siła robocza wytwarza większość komponentów. Praca zdalna izoluje pracownika od produktu finalnego.

Pytając o przyszłość, dr Wójcik zwrócił uwagę na sytuację dzieci uzależnionych cyfrowo z deficytami koncentracji uwagi. Będą jako przyszli pracownicy wielkim zagrożeniem dla siebie i dla innych.

Piotr Duda zauważył, że pandemia tylko przyspieszyła to, z czym byśmy się zetknęli za kilka czy kilkanaście lat w pracy. Jeżeli chcemy zadbać o bezpieczeństwo pracownika, to musimy przeciwstawić się zamierzeniom wielkich korporacji, które dążyć będą do tego, aby pracownik wykonywał pracę w domu pod okiem kamery. Jest tu duża rola pracodawcy i pracownika, aby w atmosferze pełnego i wzajemnego zaufania dojść do dobrych rozwiązań w kwestii odpowiedniego wykonywania zdalnej pracy.

Nie jesteśmy zainteresowani, aby wkraczać do domów pracowników, bo to jest ich przestrzeń prywatna – mówiła Katarzyna Łażewska-Hrycko. Choć główna inspektor przyznała, że praca coraz bardziej wkracza w sferę prywatną człowieka. Minister mówiła też o odpowiednim kształtowaniu postaw młodych ludzi w szkołach oraz tych, którzy wkraczać będą już niedługo na rynek pracy. To uświadomienie młodym ludziom pewnych treści związanych z kształtowaniem bezpiecznych i higienicznych warunków ma ogromne znaczenie.

Podsumowując kwestie związane z sytuacją pracy w pandemii i zwiększonym ryzykiem różnych chorób (np. otyłość u pracowników wykonujących pracę zdalną), Kazimierz Kimso zwrócił uwagę, że być może czeka nasze społeczeństwo dyskusja nad zwiększeniem chociażby składki ubezpieczeniowej. Inny temat, jak inwigilacja pracownika związana z monitorowaniem jego efektów pracy, także wymaga odpowiednich zmian zabezpieczających interes pracownika i przedsiębiorcy.

Naszą rolą jest uczulać na zagrożenia związane z wolnością pracownika – zwracał uwagę Tomasz Wójcik. Działacz Solidarności zwrócił dyskutantom uwagę, na dwa filmy, jakie powstały w ostatnim czasie i świetnie pokazują zagrożenie użyciem nowoczesnych technologii (*Dylemat społeczny* oraz *Chiny przejmują świat*).

MARCIN RACZKOWSKI

Pełny zapis video wystąpień



uczestników konferencji na stronie <http://solidarnosc.wroc.pl/zapis-konferencji/>



Moderatorem dyskusji panelowej był Piotr Majchrzak

Polski. Wpływ pandemii sięga nie tylko ekonomicznej strony działalności firm. Jest również ogromnym wyzwaniem dla dotychczasowej kultury i organizacji pracy, poczucia bezpieczeństwa pracownika oraz czasem pojawienia się nowych – przynajmniej dla ustawodawcy – form współpracy, takich jak praca zdalna, której nigdy w takiej skali



# W rocznicę rejestracji

Była nadzieja, ale i napięcie – tak przypomina sobie Marian Dembiński oczekiwanie 40 lat temu na rejestrację NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Nie przypuszczaliśmy, idąc z dworca po przyjeździe do stolicy, że sąd zarejestruje organizację. Kiedy to ogłoszono, wśród nas zebranych była radość, euforia – opowiada szef dolnośląskiej Solidarności Rolników Indywidualnych – nawet i piwko wypiliśmy z tej okazji.

W 1980 roku po strajkach sierpniowych w ówczesnym województwie wałbrzyskim, Marian Dembiński współtworzył Solidarność Wiejską. To ta organizacja obok Solidarności Chłopskiej stworzyła późniejszą Solidarność Rolników Indywidualnych.

Zanim doszło do rejestracji 12 maja 1981 roku, działacze chłopscy

aktywnie zabiegali o to uciekając się nawet do tak radykalnych środków jak głódówka 11 członków „Solidarności Chłopskiej” ze Stanisławem Helskim na czele w sali parafii św. Józefa w Świdnicy, czy organizując liczne protesty, m.in. w Ustrzykach Dolnych, Rzeszowie, w Bydgoszczy.

Jak pisze Łukasz Sołtysik „Pierwszy Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZR „Solidarność Wiejska” wyłoniono 19 grudnia 1980 r. w województwie jeleniogórskim (przew. Stanisław Kokar). Główna działalność Solidarności rolniczej skupiła się na zalegalizowaniu związku, budowie struktur w gminach oraz doprowadzeniu do

zmiany polityki władz PRL wobec rolnictwa i mieszkańców wsi.

Do marca 1981 r. wybrano kolejne Tymczasowe WKZ NSZZR „Solidarność Wiejska”/NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” we Wrocławiu (przew. Ryszard Muszyński), w Wałbrzychu (przew. Kazimierz Bińkowski, wpierany przez MKZ w Wałbrzychu) i Legnicy (przew. Zdzisław Harasimowicz z MKZ w Legnicy). Dominującym w regionie stał się NSZZ RI „Solidarność”. Niezależność organizacyjną zachowała „Solidarność Chłopska” Woj. Wałbrzyskiego (3500 członków). 8–9 marca 1981 r. delegaci z obu związków rolniczych Dolnego Śląska wzięli udział w zjeździe zjednoczeniowym w Poznaniu. Członkiem prezydium OKZ NSZZ RI „Solidarność” został Jan Ciosek z woj. jeleniogórskiego”.

Niebagatelną pomoc okazał chłopom Kościół pod przewodnictwem ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego. Początkowo władza twardo odmawiała rejestracji Solidarności rolniczej, obawiając się, że byłaby to podstawa do odrodzenia się Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Statut NSZZ Rolników, który potem dodał do swej nazwy hasło „Solidarność Wiejska”, został złożony w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie 24 września 1980 r. Władze PRL uznały jednak, że rolę związku zawodowego rolników indywidualnych będą pełnił „odnowione” kółka rolnicze, sąd zaś 29 października 1980 r. orzekł, że nie ma podstaw prawnych do zarejestrowania NSZZ Rolników i innych organizacji związkowych, których członkami są właściciele gospodarstw rolnych. Rolnicy z całego kraju manifestowali na ulicach stolicy, gdy 30 grudnia 1980 r. Sąd Najwyższy odroczył bezterminowo rozprawę rewizyjną; na wsi narastała fala niezadowolenia, a ruch solidarnościowy rozszerzał się.

Jak przypomina Andrzej Kaczorowski w artykule „Prymas wobec rolniczej „Solidarność””: „Po raz pierwszy prymas publicznie zabrał głos w obronie prawa ludu rolniczego do wolności zrzeszania się i stanowienia o sobie 24 stycznia 1981 r. w Warszawie, na spotkaniu oplatkowym dla kombatanatów. Trwały wówczas strajki okupacyjne rolników w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie, których głównym

postulatem była zgoda władz na rejestrację związku zawodowego. Prymas zwrócił uwagę, że świat rolniczy ma te same potrzeby, co świat robotniczy. Jeżeli zgodziliście się na samorządność robotniczą, musicie również zgodzić się na samorządność rolniczą” – mówił w Warszawie pod adresem polityków, przypominając, że prawo do wolności jest prawem naturalnym każdej osoby ludzkiej i nie można go nikomu odmówić. Przewodniczący episkopatu radził, że zdrowiej i właściwiej będzie, jeśli lud rolniczy uzyska dobrowolnie przyznanie swoich praw: Raczej dobrowolnie, niż by miał je wymuszać”.

Marian Dembiński pytany o problemy, z jakimi mierzyli się ówczesni działacze, wspomina walkę o równe traktowanie np. w dostępie do maszyn rolniczych. – Jak wiadomo, brakowało wtedy wszystkiego i oczywiście faworyzowane były państwowe gospodarstwa. Pamiętam, jakie emocje, wręcz kłótnie, towarzyszyły obradom komisji, która decydowała, którym rolnikom przypadnie ciągnik.

Na miesiąc przed wprowadzeniem stanu wojennego działacze Solidarności RI zajęli siedzibę Wojewódzkiego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych w Świdnicy. Przewinęło się wtedy przez salę, którą zajęliśmy, wielu chłopów z całego województwa, z Polanicy, Kłodzka i wielu innych ośrodków – wspomina Marian Dembiński. Sam także z innymi działaczami wspierał w 1981 roku protesty, jakie rolnicy wzniesili w innych miastach w Polsce.

Podobnie jak NSZZ „Solidarność” obecnie również rolnicza Solidarność boryka się z problemem spadku liczebności członków. Dziś np. w powiecie świdnickim jest ich około 500. Przeważają związkowcy w wieku ponad 50 lat, ale są też i młodzi rolnicy po trzydziestce. Gorzej z tymi najmłodszymi, i tu rysuje się z pewnością luka pokoleniowa.

MARCIN RACZKOWSKI

**Wystawa**  
**Tu rodziła się „Solidarność Rolników”**

Z okazji obchodzonego w tym roku 40-lecia powołania NSZZ



Marian Dembiński

Rolników Indywidualnych „Solidarność” IPN przygotował wystawę plenerową przedstawiającą rolę, jaką odgrywały niezależne związki rolnicze we wspólnym wysiłku narodu w dążeniu do przeprowadzenia demokratycznych przemian w Polsce. Wystawę można było zobaczyć od 21 kwietnia do 5 maja 2021 roku na rynku w Świdnicy oraz od 21 kwietnia do 17 maja 2021 roku na dziedzińcu wewnętrznym Bastionu Św. Jadwigi w Nysie. W chwili oddawania numeru „Dolnośląskiej Solidarności” do druku wystawę otwarto 19 maja na rynku w Ząbkowicach Śląskich. Czynna będzie do 20 czerwca.



Poczta Polska z okazji 40. rocznicy rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w dniu 12 maja br. wprowadzi do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy. Projekt był realizowany w ścisłej współpracy z wnioskodawcą – Instytutem Pamięci Narodowej oraz z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Na znaczku przedstawiono wpisany w kształt Polski bochen chleba (symboliczne przedstawienie fundamentalnego znaczenia rolników dla kraju i porównanie do chleba powszedniego), w tle – barwy narodowe, wzdłuż górnej krawędzi umieszczono napis: 40. rocznica rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.





# ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!



**Chcesz mieć wpływ na swoje życie, na to w jakich warunkach i za ile pracujesz?  
Wiedza i doświadczenie, które posiadamy, ułatwią Tobie relację i porozumienie z pracodawcą.**

**Skontaktuj się z nami  
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”  
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5  
tel. 71 78 10 150, drz.wroc@solidarnosc.org.pl**



**Solidarność Dolny Śląsk**



# Ważne dla represjonowanych w PRL



Jednym z najbardziej namacalnych nowych uprawnień przysługujących osobą o ustalonym statusie działacza opozycji komunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych – jest prawo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 5 dni roboczych w roku kalendarzowym.

**W** dniu 29 kwietnia 2021 roku została ogłoszona w Dzienniku Ustaw, ustawa z dnia 30 marca 2021 o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 poz. 794). Ustawa wejdzie w życie 30 dni po ogłoszeniu, tj. 30 maja 2021 roku, za wyjątkiem czterech przepisów, które zaczną obowiązywać dzień później, tj. 1 czerwca 2021 roku.

Jednym z najbardziej namacalnych nowych uprawnień przysługujących osobą o ustalonym statusie działacza opozycji komunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych – jest prawo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 5 dni roboczych w roku kalendarzowym. Dodatkowo urlop nie będzie przysługiwał osobie uprawnionej do urlopu wypoczynkowego w wymiarze prze-

kraczącym 26 dni roboczych lub do urlopu dodatkowego na podstawie odrębnych przepisów.

Kolejnymi korzystnymi zmianami dedykowanymi działaczom opozycyjnym lub represjonowanym są:

- ♦ prawo do pokrycia w części lub całości – kosztów zakupu wyrobów medycznych. Dotychczas można pokryć taki zakup tylko w części,
- ♦ zwiększenie kryterium dochodowego do uzyskania **jednorazowej** pomocy pieniężnej. Kryterium to zwiększono z poziomu 220% najniższej emerytury do poziomu 290% najniższej emerytury – dla osoby samotnie gospodarującej. Z poziomu 150% do poziomu 220% najniższej emerytury – dla osoby będącej w rodzinie. Z poziomu 300% do 350% najniższej emerytury – dla wnioskodawcy, który jest osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji,
- ♦ zwiększenie kryterium dochodowego do uzyskania **okresowej**

pomocy. Kryterium to zwiększono z poziomu 150% najniższej emerytury do poziomu 220% najniższej emerytury – dla osoby samotnie gospodarującej. Z poziomu 100% do poziomu 150% najniższej emerytury – dla osoby będącej w rodzinie,

- ♦ podniesienie wysokości jednorazowej pomocy pieniężnej, przeznaczonej na pokrycie kosztów zakupu wyrobów medycznych do 350% najniższej emerytury (było 300%) oraz na dostosowanie pomieszczeń mieszkalnych do rodzaju niepełnosprawności do 450% najniższej emerytury (było 300%),

- ♦ zwiększenie częstotliwości przyznawania pomocy pieniężnej jednorazowej do 2 razy w roku kalendarzowym (było raz na 12 miesięcy),

- ♦ dodanie do kręgu osób mogących uzyskać świadczenie wyrównawcze – osoby z ustalonym prawem do renty rodzinnej, której wysokość nie przekracza 2450 zł. (wcześniej osoby takie nie mogły

ubiegać się o świadczenie wyrównawcze).

W kategorii uprawnień do jednorazowych świadczeń pieniężnych, analogiczne zmiany nastąpiły w:

- ♦ ustawie z dnia 24 stycznia 1991 o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2020 poz. 517),

- ♦ w ustawie z dnia 2 września 1994 o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (Dz.U. z 2020 poz. 619),

- ♦ w ustawie z dnia 31 maja 1996 o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związki Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz.U. z 2019 poz. 1168),

- ♦ w ustawie z dnia 16 listopada 2006 o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych (Dz.U. z 2020 poz. 684).

Zmiany dokonano również w ustawie emerytalnej, pozwalają-

jąc uznać za okresy składkowe, od których zależało prawo i wysokość świadczeń emerytalnych w starym systemie oraz prawo i wysokość rent w systemie bieżącym – okresów pozbawienia możliwości wykonywania swojego zawodu przed dniem 31 lipca 1990 na skutek represji politycznych za działania na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce. Okres powyższy będzie mógł być udowodniany dokumentami lub zeznaniami świadków. Oceny tych dokumentów i zeznań, w drodze decyzji, dokonywać będzie Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. (podstawa prawna art. 6 oraz art. 117 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Dz.U. z 2021 poz. 291)

Możliwość wliczenia do okresu składkowego wyżej wymienionego okresu pozostawania bez pracy, będzie podstawą wnioskowania o ponowne przeliczenie świadczeń emerytalnych lub rentowych oraz ponownego ustalenia kapitału początkowego.

SEAWOMIR POŚWISTAK

BHP

## Pracodawca będzie mógł badać trzeźwość pracowników

**M**inisterstwo Rozwoju, Pracy i Technologii pracuje nad przepisami, które umożliwią pracodawcom pod pewnymi warunkami wprowadzenie prewencyjnej kontroli pracowników na obecność alkoholu lub podobnie działających środków.

We wstępnym, roboczym projekcie regulacji przewidziano zatem dwa tryby prowadzące do niedopuszczenia pracownika znajdującego się w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu w czasie pracy:

- ♦ na podstawie uzasadnionego podejrzenia pracodawcy – w odniesieniu do pracowników nieobjętych

kontrolą trzeźwości lub kontrolą na obecność środków działających podobnie do alkoholu (zarówno w przypadku, gdy pracodawca w ogóle nie wprowadził takiej kontroli, jak i w odniesieniu do części pracowników, którzy nie spełniają ustawowych przesłanek objęcia kontrolą);

- ♦ w wyniku przeprowadzenia prewencyjnej kontroli trzeźwości lub kontroli na obecność środków działających podobnie do alkoholu i uzyskania wyniku wskazującego na znajdowanie się przez pracownika w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.

Pracodawcy mają problemy wobec nieuregulowania procedury prewencyjnej kontroli trzeźwości pracownika. Dlatego Rzecznik Praw Obywatelskich w grudniu 2020 r. zwrócił się do ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina o przyspieszenie prac nad wprowadzeniem kompleksowej regulacji umożliwiającej przeprowadzanie takiej samodzielnej kontroli pracowników na obecność alkoholu, a także innych środków psychoaktywnych i odurzających.

Przepisy, na podstawie których aktualnie można przeprowadzić badanie trzeźwości pracownika, określa ustawa o wychowaniu

w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Na ich podstawie, stan trzeźwości pracowników można sprawdzać tylko wtedy, gdy łącznie są spełnione dwa warunki:

- badanie odbywa się na żądanie kierownika zakładu pracy, osoby przez niego upoważnionej lub pracownika, co do którego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że spożywał alkohol w czasie pracy lub stał się do niej w stanie po użyciu alkoholu;

- badanie przeprowadza uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego (np. policja), a zabiegu pobrania krwi dokonuje osoba mająca odpowiednie kwalifi-



FOT. ARCH.

fikacje zawodowe, co ma zapewnić wiarygodność wyniku badania.

Urząd Ochrony Danych Osobowych stoi na stanowisku, że pracodawca nie może nawet wrynkowo badać stanu trzeźwości pracownika.

Miejmy nadzieję, że przepisy szybko wejdą w życie, gdyż obecnie pracodawcy stają przed dylematem: narazić się na złamanie przepisów o danych osobowych czy naruszyć przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy.

PAWEŁ CHABIŃSKI



# W tych pięknych okolicznościach przyrody

O wakacjach, wypoczynku nad Bałtykiem i możliwościach spędzania wolnego czasu, z Pawłem Trawką, rzecznikiem Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, rozmawia Marcin Bradke.

Caritas kojarzy nam się głównie z jałdodajnikami dla ubogich, łaźnią, akcją znaną jako Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom oraz z ośrodkami szkolno-opiekuńczymi. Ale to tylko część działalności tej instytucji, która dba również o wakacyjny wypoczynek.

**R**ealizujemy dwa programy - dla najmłodszych i seniorów. Ten pierwszy to właśnie wspomniane przez siebie Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, funkcjonujące już od dwudziestu ośmiu lat. W ramach niego co roku przed Bożym Narodzeniem sprzedajemy świece, płonące potem na świątecznych stołach. Pozyskane środki przeznaczamy na letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży. Jeszcze niedawno sami organizowaliśmy kolonie w Ulinii obok Łeby, jednak od roku 2019 samo przygotowanie kolonii biorą na siebie parafie, współpracujące z parafialnymi i szkolnymi zespołami Caritas. My



Paweł Trawka

natomiast dofinansowujemy te wyjazdy i to się sprawdza. Na rok przed pandemią, wypoczęło 800 dzieci. Pomysłowość opiekunów i duszpasterzy jeśli chodzi o wybór miejsc na wakacje jest ogromna - dzieciaki były chyba we wszystkich częściach Polski, od gór po

Bałtyk. Rok ubiegły, naznaczony atakiem covid, ze zrozumiałych względów nie był dla nas łaskawy i z odpoczynku skorzystało około czterystu najmłodszych.

**Czy rzeczywiście te wydatki - niemale jak sądzę - pokrywa sprzedaż świątecznych świec?**

Tak. To wystarcza na kolonie, obozy, warsztaty, czasami na krótsze pielgrzymki. Nie wiemy jeszcze ile dzieci pojedzie w tym roku, ale jest im to teraz bardzo potrzebne po miesiącach wpatrywania się w ekrany komputerów i tabletów w trakcie zdalnych lekcji. Najbardziej nas cieszy, że przychodzą do nas młodzi ludzie, którzy jeździli na caritasowe wakacje dziesięć, piętnaście lat temu. Miło je wspominać i teraz - jako wolontariusze chcą pomóc innym.

**To był pierwszy, wdrażany przez Caritas, program - dofinansowywanie wyjazdów wakacyjnych dla dzieci i młodzieży. Drugi dotyczy osób starszych. Co Caritas Archidiecezji Wrocławskiej ma do zaoferowania seniorom?**

Można to nazwać wyjazdową aktywizacją seniorów, bo o to tu głównie chodzi - o akcję, mającą pomóc ludziom starszym wyjść z domów i przekonać ich, że poza mieszkaniem też jest coś ciekawego, no i oczywiście nakłonić do budowania relacji z innymi. Z rówieśnikami. Zadanie wyjątkowo trudne, szczególnie teraz, gdy większość z nich przez ponad rok siedziała w zamknięciu z powodu pandemii. Mamy dwa ośrodki w Łebie - większy, im. Jana Pawła II mogący przyjąć pięćdziesięcioro pensjonariuszy i mniejszy, im. Św. Jadwigi, dysponujący miejscami dla 15-20 osób.

**Powiedzmy otwarcie - to są wczasy płatne.**

Oczywiście. W ich cenie jest przejazd autokarem w obie strony, ubezpieczenie i dziewięciodniowy pobyt z pełnym wyżywieniem. Posiłki przygotowujemy na miejscu przez nasz personel. Do dyspozycji gości są rowery, kijki do nordic walking, a ponadto można wynająć kajaki, rowery wodne i żagłówki na pobliskim jeziorze Sarbsko, zaś najsprawniejsi często decydują się na windsurfing, do którego idealne jest jezioro Łebsko. Niektórzy pożyczają wędkę i płyną z rybakami w morze, inni wykupują wycieczki i wędrują po najciekawszych miejscach Wybrzeża. Mnóstwo tras dla rowerzystów i piechurów, malownicza okolica

Słowińskiego Parku Narodowego, a i sama Łeba warta jest zwiedzenia. Atrakcji ciągle przybywa. To dla ciała i zdrowia fizycznego, dla ducha zaś oferujemy tak zwane wczasorekolekcje u mieszkających w pobliżu Oblatów. Zresztą na terenie naszego obiektu mamy też kaplicę, w której regularnie odprawiane są msze święte. Ceniącym sobie spokój polecamy szczególnie turnusy w czerwcu i we wrześniu kiedy jest mniejszy ruch turystyczny.

**Jak duże jest zainteresowanie oferowanym przez Caritas wypoczynkiem?**

Przed pandemią z turnusów korzystało rocznie ponad 1100 osób, czyli od roku 2010, w którym uruchomiliśmy ośrodek przewinęło się przezeń ponad 8 tys. wczasowiczów. Ważne, że nasi goście wracają, przyjeżdżają ze znajomymi, a najczęściej - i to szczególnie cenne - wracają w towarzystwie innych, których tu poznali, ponieważ zadzierzgnęło się w Łebie wiele serdecznych przyjaźni. Pojawiają się też całe grupy, w tym - parafialne, z własnymi kapłanami. Tak

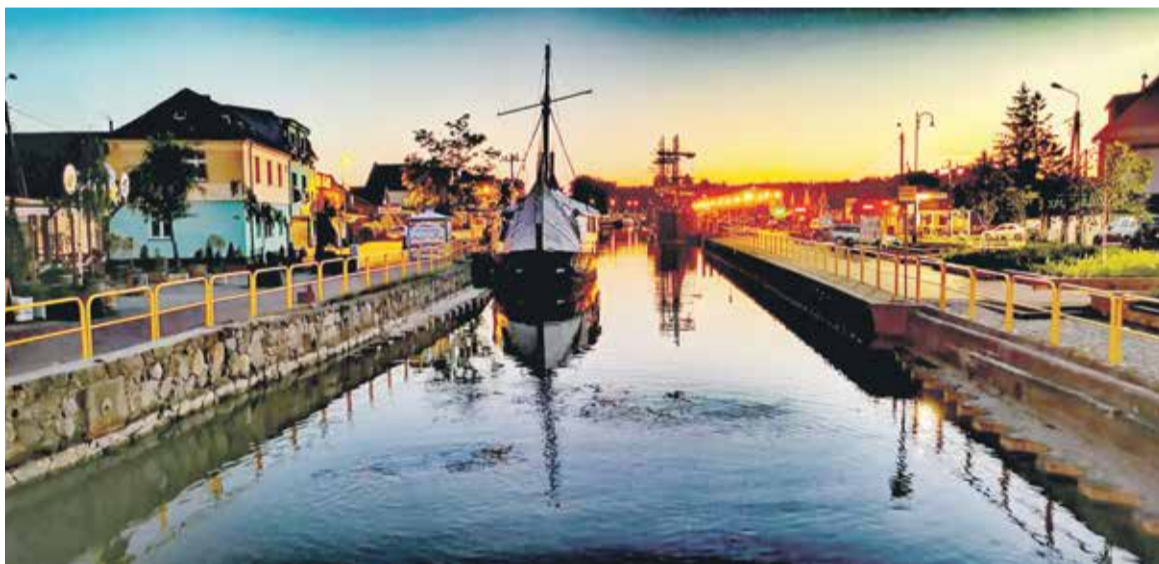


Przygotowanie posiłków w jednym z ośrodków Caritas

na marginesie - mamy tylko jeden telewizor, w świetlicy. W pokojach ich świadomie nie montowaliśmy, by nasi seniorzy jak najwięcej z sobą rozmawiali i wychodzili na zewnątrz zaczerpnąć świeżego powietrza. Wakacyjnych miłości jeszcze nie odnotowaliśmy, ale cierpliwie na nie czekamy...

**Rok temu chętnych było jedynie kilkaset osób. Ilu spodziewasz się podczas tych wakacji?**

Zobaczymy, zapisy trwają. Są jeszcze wolne miejsca, rząd łagodni obustronnie, a ludzie potrzebują oddechu po dłuższej przerwie. Podkreślam - nasz ośrodek w Łebie i oba pensjonaty są przeznaczona - to świadoma decyzja Caritas - wyłącznie dla seniorów. Mają wypocząć, przewietrzyć płuca po noszeniu maseczek, czuć się tu dobrze i nabrać chęci do dalszego życia, bo dla nas są bardzo ważni.



FOT. PAWEŁ TRAWKA



FOT. PAWEŁ TRAWKA

Na seniorów w Łebie czeka wiele nadmorskich atrakcji



## SPOŁECZNE

### Pokolenie Solidarności

NSZZ „Solidarność” zaprasza do udziału w konkursie „Pokolenie Solidarności”. Zgłoszenia przyjmowane będą w trzech kategoriach – opowiadanie, powieść i non-fiction – od 1 lipca 2021 roku. Łączna pula nagród w konkursie wynosi minimum 200 tys. zł. Partnerem konkursu jest Instytut Dziedzictwa Solidarności.

Prace nadsyłane na konkurs powinny być inspirowane historią, działalnością i spuścizną Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Do udziału w konkursie – poza kategoriami specjalnego przeznaczenia, dedykowanymi działaczom Solidarności – upoważniona jest każda pełnoletnia osoba, która w wyznaczonym czasie dokona poprawnego zgłoszenia za pomocą wiadomości e-mail wysłanej na adres solidarnosc@instytutliteratury.eu:

- w kategorii OPOWIADANIE – do 30 września 2021 roku; pula nagród – 50 tys. zł
  - w kategorii POWIEŚĆ – do 31 sierpnia 2022 roku; pula nagród – 100 tys. zł
  - w kategorii NON-FICTION – pierwszy nabór do 30 września 2021, drugi nabór do 31 sierpnia 2022; pula nagród – 50 tys. zł
- Zgłoszenia rozpoczną się od 1 lipca 2021 roku.

### Największa kopalnia srebra na świecie

KGHM zajęła pierwsze miejsce w zestawieniu „największych kopalń srebra na świecie” w rankingu World Silver Survey 2021. Z kolei w kategorii „największych producentów srebra” znalazła się na drugiej pozycji – podała spółka. Raport „World Silver Survey” to jeden z najważniejszych raportów rocznych, który publikuje zestawienie największych producentów srebra. Zawiera syntezę kluczowych aspektów rynku białego kruszcu, obszerne statystyki i analizy ekonomiczne.

### Dofinansują 4 tys. miejsc w żłobkach

Blisko 4 tys. miejsc w żłobkach niepublicznych – w tym 1946 miejsc kontynuowanych oraz 1938 miejsc przeznaczonych do rekrutacji zostanie dofinansowanych przez wrocławski magistrat. Obecnie w mieście trwa wiosenno-letni nabór na miejsca wolne od 1 września. Wyniki kwalifikacji ogłoszone zostaną 1 lipca. Do 8 lipca rodzice będą mieli czas na złożenie dokumentów, a do 16 lipca czas na podpisanie umowy.

### Budowa odcinka wschodniej obwodnicy

10 kilometrów długości, po jednym pasie w obu kierunkach, cztery wiadukty, trzy mosty i ścieżki rowerowe – tak w skrócie ma wyglądać północny odcinek wschodniej obwodnicy Wrocławia z Łan do Długołęki. Nowa jezdnia rozpocznie się za skrzyżowaniem z ulicą Strachocińską i zostanie włączona do drogi krajowej nr 98 między Mirkowem a Długołąką. Budowa północnego odcinka będzie kosztować w sumie 165 milionów złotych. Brakujący południowy odcinek obwodnicy jest obecnie w fazie projektowania.

### Wybudują ponad 300 mieszkań

Ponad 300 mieszkań zostanie wybudowanych na wrocławskim osiedlu Leśnica. Jedną z największych inwestycji wrocławskiego TBS-u w ostatnich latach ma zostać zrealizowana do 2023 roku. Spółka wybuduje w Leśnicy 301 mieszkań na wynajem. Ogłoszono już przetarg na wybór wykonawcy tej inwestycji. Łukasz Maślanka, rzecznik TBS-u mówi, że nowe lokale powstaną na działce położonej między ulicami: Marszowicką, Dolnobrzeską, Błońską i Uraską.

## KULTURALNE

### 56. edycja festiwalu Wratiscavia Cantans

Dzieła Lutosławskiego, Dworzaka, Mozarta, Beethovena, Schuberta czy Brahmsa znalazły się w programie 56. edycji Międzynarodowego Festiwalu Wratiscavia Cantans, który od 3 do 12 września odbędzie się we Wrocławiu i innych miastach Dolnego Śląska.

Wratiscavia Cantans to największy i najbardziej prestiżowy festiwal muzyki poważnej na Dolnym Śląsku. Organizator festiwalu, Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu, ogłosiło program tegorocznej edycji. Rzeczniczka Narodowego Forum Muzyki Agnieszka Frei poinformowała, że motywem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu jest przekraczanie granic.

### Nagroda Kulturalna Śląska

Sylwester Chęciński, Roshwita Schieb Festiwal Góry Literatury oraz Polsko-Niemiecka Młodzieżowa Orkiestra Jazzowa to tegoroczni laureaci Nagrody Kulturalnej Śląska.

Decyzją jury pod przewodnictwem Borisa Pistoriusa, Dolnośląskiego Ministra Spraw Wewnętrznych i Sportu, wyłoniono tegorocznych laureatów Nagrody Kulturalnej Śląska 2021. Ze względu na pandemiczne tegoroczne posiedzenie jury odbyło się w trybie zdalnym.

Gala odbędzie się jesienią.

### Nowe kulturalne miejsce na mapie Wrocławia

5 maja 2021 r. w lokalu Cafe Równik przy ul. Jedności Narodowej 47 swoją działalność rozpoczął ART RÓWNIK, nowe kulturalne miejsce na mapie Wrocławia, które będzie przestrzenią kreatywnego i zawodowego rozwoju osób z niepełnosprawnościami oraz sklepem, w którym każdy będzie mógł kupić ręcznie wykonane, artystyczne i rzemieślnicze przedmioty.

ART RÓWNIK to projekt Stowarzyszenia Twórców i Zwolenników Psychostymulacji prowadzącego znaną wrocławianom i wrocławiankom klubokawiarnię Cafe Równik, realizowany we współpracy z Wrocławskim Parkiem Technologicznym.

### Nowi mieszkańcy ZOO

Ponad 100 nowych mieszkańców, przedstawiciele niemal 30 gatunków przyszło na świat w marcu i kwietniu we wrocławskim zoo. Wśród nich są m.in. lemury katta, legwaniki błękitne, mary patagońskie i łabędzie czarnoszyje. Większość z nich można już zobaczyć podczas odwiedzin w ogrodzie.

Jak poinformowała Joanna Kij, rzeczniczka prasowa wrocławskiego zoo, maluchy pojawiły się w niemal każdym zakątku ogrodu zoologicznego. Są wśród nich zarówno przedstawiciele domowych ras kóz i owiec, jak również rzadkie i zagrożone dzikie gatunki. „Największy baby boom mamy w Dziecińcu, gdzie już urodziło się około 40 maluchów, w tym kozy karpackie, karłowate i burskie, owce świniarki, wrzosówki, Jakuba i kameruńskie. W Afrykarium można zobaczyć nie tylko pisklęta pingwina przyłdkowego, ale również małego dikdika, kaczkę srebrzanki hotentockiej i szczupaki afrykańskie” – powiedziała Kij.

### Artyści na lato

Od połowy lipca do sierpnia 2021 organizatorzy zapraszają na plac przed Impartem we Wrocławiu na cykl koncertów Letnie Brzmienia.

W plenerze usłyszeć będzie można m.in. autorkę największego przeboju minionego roku, czyli Sanah, promującego wydany niedawno album „Kundel” Artura Rojka czy duet Kwiat Jabłoni, który przypomni, że „mogło być nic”, a jest wszystko.

W programie również koncerty MROZA, Mikromusic, Kuby Badacha, Nosowskiej, zespołu LemON z charyzmatycznym liderem Igozem Herbutem oraz wielu, wielu innych. Gospodarzem wrocławskiej odsłony Letnich Brzmień będzie Strefa Kultury Wrocław (Plac przed Impartem). Rozległy teren pozwoli publiczności cieszyć się muzyką w otwartej, bezpiecznej przestrzeni, zapewniającej odpowiedni dystans od innych uczestników.

Dokładny harmonogram wydarzeń oraz regulamin imprezy znajduje się na [www.letniebrzmienia.pl](http://www.letniebrzmienia.pl), [www.goodtaste.pl](http://www.goodtaste.pl) oraz Facebooku. Daty oraz godziny koncertów, a także ceny biletów są różne. Wszystkie informacje należy sprawdzać na bieżąco w kanałach organizatora oraz śledzić powiadomienia mailowe ze strony bileterii Eventim.pl.

### Rusza konkurs „30 kreatywnych”

Już po raz siódmy miasto Wrocław i portal miejski [www.wroclaw.pl](http://www.wroclaw.pl) chcą wyróżnić najbardziej nowatorskich i niesablonowych mieszkańców w plebiscyie „30 Kreatywnych”. W tym gronie są wynalazcy ze światowymi nagrodami i konstruktorzy kosmicznych pojazdów. Designerzy z ogromnym dorobkiem oraz niebanalni ludzie kultury. Społecznicy, dla których nie ma rzeczy niemożliwych i biznesmeni z nosem do kreatywnych pomysłów. – Tradycyjnie szukamy wyjątkowych wrocławian, których będziemy mogli wyróżnić w czterech kategoriach: nauka, biznes, kultura/sztuka/dizajn oraz społeczeństwo/miasto.

Kandydatów do tytułu Kreatywnego Wrocławia (indywidualnych lub zespołowych) można zgłaszać do 6 czerwca br. na stronie [www.wroclaw.pl/zglos-kreatywnego](http://www.wroclaw.pl/zglos-kreatywnego) – piszą organizatorzy.

W poprzednich edycjach plebiscytu wyróżnieni zostali m.in. Michał Sadowski, założyciel Brand24, PWR Racing Team, który podbija świat swoimiolidami, Olga Malinkiewicz, fenomen w dziedzinie fizyki, PayEye – firma, która uruchomiła zakupy „na oko”, Grupa Mocos, która modeluje przebieg pandemii, ale także aktywiści miejscy, muzycy, innowatorzy, designerzy i wielu, wielu innych. Na liście do tej pory znalazło się ponad 180 nagrodzonych osób.

Opr. Janusz Wolniak



## Hybrydy

Świat wszedł w erę hybrydową. To już nie tylko samochody na prąd i paliwo, ale coś bardziej przełomowego. Nasza cywilizacja, w której jak w wieży Babel, mieszają się różne języki i kultury.

Do polskich szkół też weszło hybrydowe nauczanie. Ma być tymczasowym przejściem od nauki zdalnej do stacjonarnej. Po niemal półtorarocznej przerwie wszyscy obawiają się szoku przyjscia do szkoły. Ministerstwo Edukacji jeszcze miesiąc temu ustami swoich ministrów zapowiadało, że po powrocie trzeba będzie nadrabiać stracony czas. Wkrótce jednak zaczęto mówić, że nie będzie to powrót li tylko do nauki, ale przede wszystkim do tego, by na nowo integrować młodzież. Jak słycać powszechnie, takie też jest obecnie nastawienie kadry kierowniczej i zapewne samych nauczycieli. Pojawili się już pierwsze opinie o powrocie dzieci do szkół. W przypadku tych najmłodszych z klas I-III, pojawił się entuzjazm, ale w starszych rocznikach zauważono rzecz niebywałą. Pytani o to jak czują się po powrocie do szkół, młodzi ludzie mówili że są zestresowani, że o wiele lepiej czuli się w domu. A dlaczego? A bo nie musieli wcześniej wstawać, nie musieli się ubierać i nie musieli odrabiać tak dużo zadań domowych. Te odpowiedzi świadczą o tym, że jakaś część uczniów zadawała się jedynie minimalizmem. Teraz zdali sobie sprawę, że znowu trzeba będzie się uczyć jak dawniej i ta świadomość ich przeraża.

Można się zastanowić czy ta diagnoza nie pokazuje słabości naszej edukacji. Na pewno wiele pracy czeka teraz nie tylko nauczycieli, wychowawców, ale również pedagogów, psychologów i terapeutów. Nie łatwo będzie odrobić ten stracony czas. I nie mam tu bynajmniej na myśli nauki, bo wszystko można się nauczyć, w każdym czasie. Myślę o sferze mentalnej, o zaburzonych relacjach, przerwanych przez los pandemii. To ogromne wyzwanie przed edukacją. Nie ma tu jednej recepty. Wszystko zależy od mądrości ludzi.

A w wielkiej polityce też zaczyna się sporo dzieć. Po sławetnym głosowaniu w Sejmie, kiedy Budka z Platformą próbował zablokować Fundusz Odbudowy, teraz marszałek Senatu Grodzki, robi to samo. Za nic mają interes Polski, ba nawet Europy, byleby tylko znieawidzony PiS oddał władzę. Ale kto mieczem wojuje... Szeregi Platformy zaczęły się kruszyć. Oto europosłanka Róża Thun nawet tego nie zdrzyżyła i z Platformy wystąpiła. Innych Budka sam pogonił. Zalewski i Rasia z partii wyrzucił, bo porządku wiosenne się zaczęły. Biedacy poskarżyli się w mediach, że ich potraktowano jak śmieci. Tylko czemu tak długo klapy na oczach mieli i nie

widzieli, że pod kierownictwem Budki tak traktowany jest interes Polski, jak interes partyjny.

Tymczasem towarzysze z PZPR wychodzą na światło dzienne. W mediach brylują Włodzimierz Czarzasty i Marek Dyduch. Poglądy, które głoszą nie dziwią, ale to, jakich zyskali sojuszników już bardziej.

Panu Czarzastemu uśmiech z twarzy nie schodzi. Cieszy go rosnąca popularność i fakt, że on i jego ludzie mogą promować dalej propagandę rodem z PRL-u. Przypomnijmy, że pan Czarzasty swoją karierę zaczynał w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, a do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wstąpił w 1983 roku. Dla młodszych czytelników przypomnienie – to był czas stanu wojennego. Wtedy ludzie mający resztki sumienia występowali z tej zbrodniczej formacji a nie rwali się do robienia kariery.

Podobny jest rodowód drugiego towarzysza Marka Dyducha. Ten też po latach stażowania w komunistycznej młodzieżowej przybudówce, do PZPR wstąpił w 1982 roku. Później został członkiem komitetu wojewódzkiego.

Obaj towarzysze służyli Partii w jej najczarniejszym końcowym okresie. Do samego końca wierni. Teraz występują wspólnie na konferencjach prasowych jako Nowa Lewica.

Tak tam ona nowa, jak oni sami. Czarzasty na salonach III RP jest już od dawna, za to Dyduch odzyskuje dawne wpływy. W styczniu 2019 prezydent Wrocławia Jacek Sutryk powołał go na swojego doradcę społecznego do spraw rozwoju aglomeracji wrocławskiej.

Kiedy już o Sutryku mowa, to warto powiedzieć, w Klubie Jacka Sutryka Wrocław Wspólna Sprawa zasiada trzech radnych, którzy zresztą dzięki niemu do rady miejskiej się dostali – Czesław Cyrul, Bartłomiej Ciężniński i Dominik Kłosowski. Jednego z nich, Ciężnińskiego prezydent Wrocławia ustanowił swoim doradcą ds. tolerancji i przeciwdziałania ksenofobii.

Ciężniński ostatnio wyraził nadzieję, że uda się Wrocław przestawić na lewicowe, socjaldemokratyczne tory – jak to ujął.

Może nie byłoby w tym wszystkim nic zdrożnego, gdyby nie zapowiedzi dawnych towarzyszy, że jak dojdą do władzy, to z prawicą się rozliczą, a teraz liczą na to, że Sejm przywróci dawnym zasłużonym ubowcom ich „zasłużone emerytury”.

Ich głosowanie za Planem Odbudowy niech nikogo nie zmyli i nie uśpi. To tylko pragmatyczna kalkulacja. W sferze ideologicznej i obyczajowej dzisiejsza Lewica jeszcze bardziej zagraża demokracji i naszej cywilizacji, niż ta z końca XX wieku. To polityczna hybryda, jakiej dawno nie było.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.



# Jest nas coraz mniej!

Pod koniec 2020 r. nasze województwo zamieszkiwało 2 mln 891 tys. osób, czyli o blisko 9 tys. osób mniej niż w 2019 r. i o 26 tys. osób mniej niż 10 lat temu – pokazują najnowsze badania Urzędu Statystycznego. Czy grozi nam wyludnienie?

**W**edług oficjalnych statystyk GUS od prawie 10 lat stale zmniejsza się liczba ludności Dolnego Śląska i Polski – wyjaśnia prof. Marek Kośny z Wydziału Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. – Z jednej strony systematycznie spada, z niewielkimi przerwami, liczba urodzeń. Jak pokazują dane Urzędu Statystycznego we Wrocławiu z 30 kwietnia br. w minionym roku na Dolnym Śląsku odnotowano 25,7



Prof. Marek Kośny

tys. urodzeń żywych, tj. o 1,2 tys. (4,5%) mniej niż rok wcześniej. Z drugiej strony rośnie liczba zgonów wynikająca z tego, że nasze społeczeństwo jest coraz starsze.

Spadku liczby ludności z tych dwóch powodów nie zrekompensowało nawet dodatnie – w kilku ostatnich latach – saldo migracji, w tym osób z zagranicy i przyjazdy na Dolny Śląsk z innych miejsc w Polsce (w ostatnim roku było to 3,8 tys. osób). Specjaliści biją na alarm: przyrost naturalny w województwie dolnośląskim w ubiegłym roku był rekordowo niski!

## Emerytura od listonosza

Zacznijmy od omówienia liczby urodzeń. W 2020 r. odnotowano w naszym województwie 25,7 tys. urodzeń żywych, tj. o 1,2 tys. (4,5%) mniej niż rok temu.

– To, że rodzi się coraz mniej dzieci, wynika przede wszystkim

z trendów kulturowych – podkreśla prof. Kośny. – Wśród krajów o wysokim dochodzie dzietność maleje już od ponad sześciu dekad i już ponad 40 lat temu spadła poniżej poziomu gwarantującego zastępowalność pokoleń. Gwałtowny spadek liczby obywateli powstrzymuje więc polityk migracyjna – napływ ludności z innych krajów.

Przyczyn jest kilka.

– Jeszcze sto lat temu w małżeństwie rodziło się średnio ponad pięćdziesiąt dzieci, które (gdy przeżyły) zapewniały rodzicom byt na starość – zwraca uwagę dr Lech Haydukiewicz, socjolog-demograf i ekonomista z Krakowa. – Jeśli nie miałeś kilkorga dzieci, to na starość nie miał cię kto utrzymać. Późniejsze zmiany cywilizacyjno-ekonomiczne doprowadziły do tego, że można było czuć się bezpiecznie, czekając na emeryturę doręczaną przez listonosza. To doprowadziło do zmiany modelu rodziny na mniej dzietną. Aż do tego stopnia, że kolejne pokolenia nie będą w stanie zapewnić bytu i opieki pokoleniom starszym.

– Kolejną przyczyną niskiej dzietności jest coraz wyższy poziom indywidualizmu i egocentryzmu promowanych w kulturze – podkreśla dr Marek Kośny. – Młodzi ludzie coraz częściej stawiają w centrum swojego życia siebie, a to nie sprzyja ani wysiłkowi budowania związku, ani wysiłkowi urodzenia i wychowania dziecka.

Liczba młodych osób, które deklarują, że nie chcą mieć dzieci, rośnie. Jednak nie jest tak duża jak liczba młodych osób, które dzieci nie mają.

– Kolejnymi przyczynami są problemy ze znalezieniem odpowiedniego partnera, problemy w umiejętności budowania związku lub problemy z płodnością – spotykane coraz częściej jako m.in. skutek zanieczyszczenia środowiska – wyjaśnia profesor. – Dzietności

nie sprzyja także model kulturowy, w którym najpierw robi się karierę. Potem coraz częściej okazuje się, że nie można już zająć w ciąży albo potencjalni rodzice tak przyzwyczaili się do życia we dwoje, że nie chce im się wprowadzać w nim diametralnych zmian.

## Czy zatem 500+ nie działa?

Ponieważ dzietność jest wciąż zbyt niska, mówi się, że program 500+ nie przyniósł efektów, które zakładano. Profesor Marek Kośny rozwiewa te wątpliwości: GUS prowadzi systematyczne prognozy, które pokazują, jaka będzie dzietność – w wariantach niskim, średnim i wysokim. Okazuje się, że od czasu wprowadzenia 500+ jesteśmy powyżej wariantu wysokiego. Natomiast tzw. ocena skutków regulacji, czyli założenia programowe 500+, przewidywała, że będzie się rodziło więcej dzieci niż w najbardziej optymistycznym wariantcie prognoz GUS-owskich. I rzeczywiście, do

tj. o 1,2 tys. (4,5%) mniej niż rok wcześniej.

– Ta linia spadkowa to nie tylko problem malejącej dzietności, ale także kwestia zmniejszającej się bazy: wychodzimy już bowiem z wyżu demograficznego rodziców urodzonych w latach 80 – wyjaśnia prof. Kośny.

Wracając do 500+, warto też wspomnieć, że od 2016 r. systematycznie wzrasta liczba kolejnych dzieci w rodzinach: trzeciego, czwartego i piątego. Trend ten nasilił się od wprowadzenia 500+. To nam ratuje jeszcze nieco sytuację. Oznacza to także, że na kolejne dzieci decydują się rodzice bardziej zaawansowani wiekowo, co wcześniej nie było tak często spotykane.

## Rok epidemii

W 2020 r. zarejestrowano na Dolnym Śląsku 37,6 tys. zgonów, tj. o 4,9 tys. (14,9%) więcej niż przed rokiem. Przy czym, jak podaje Ministerstwo Zdrowia w codziennych komunikatach, w wyniku koronawirusa w 2020 r. na Dolnym Śląsku zmarło 1949 osób.

– Aby zmierzyć tzw. nadmiaro-



FOT. ARCH.

2018 r. utrzymywała się znacznie wyższa liczba urodzeń. Spadła ona w 2019 r., lecz nadal powyżej optymistycznych przewidywań GUS. Kolejny, jeszcze mocniejszy spadek nastąpił w 2020 r., w którym, dla przykładu, na Dolnym Śląsku odnotowano 25,7 tys. urodzeń żywych,

wą śmiertelność, bada się liczbę zgonów w danym okresie i porównuje z odpowiednią liczbą zgonów z tego okresu w poprzednich latach – wyjaśnia prof. Kośny. – Stosując takie badania, widzimy już, że COVID-19 i unieruchomienie służby zdrowia przyniosły w 2020 r. bardzo duży przyrost zgonów.

Epidemia stała się także przyczyną znacznego spadku liczby zawartych małżeństw. W 2020 r. na Dolnym Śląsku zawarto 10,8 tys. małżeństw, tj. o 3,1 tys. (22,0%) mniej niż rok wcześniej. W przeliczeniu na 1000 osób liczba nowo zawartych małżeństw wyniosła 3,7 i była znacznie mniejsza niż w 2019 r. (4,8).

– W ciągu ostatnich 20 lat liczba zawartych małżeństw się zmniejsza. Najpierw liczba zawartych związków cywilnych utrzymywała się na poziomie około 200 tys. rocznie. W latach 2007–2009 wzrosła do ok. 250 tys. rocznie, a w latach 2013–2019 ponownie spadła do poziomu 180–190 tys. rocznie.

Ostatni rok zdecydowanie zmienił sytuację. Z powodu kolejnych lockdownów i niestabilności sytuacji wiele osób postanowiło odroczyć ślub. Czy było to odroczenie, czy rezygnacja, okaże się w kolejnych latach, gdy powinna powstać górka ślubów kompensująca aktualny spadek.

Jednak zawieranie związków małżeńskich nie przekłada się bezpośrednio na liczbę urodzeń. W Polsce ok. 25% wszystkich urodzeń to urodzenia pozamałżeńskie. To trend coraz silniejszy, chociaż daleko nam jeszcze do sytuacji w Skandynawii czy Niemczech.

## Jaka przyszłość?

Biorąc pod uwagę spadek urodzeń i wzrost zgonów w ubiegłym roku, można stwierdzić, że doświadczyliśmy na Dolnym Śląsku rekordowo niskiej wartości przyrostu naturalnego: minus 11,9 tys. osób (w 2019 r. minus 5,8 tys.).

– To, co możemy robić teraz, to zmniejszanie umieralności poprzez poprawę jakości opieki zdrowotnej oraz działania mające

na celu zwiększanie liczby urodzeń. Przy czym nawet jeśli doprowadzimy do wzrostu dzietności, potrzeba wielu dziesiątek lat, by stał się on odczuwalny – wyjaśnia prof. Kośny. – W dłuższym horyzoncie to miejsce na politykę prorodzinną, w tym pronatalistyczną i np. zmianę systemu emerytur na bardziej

związaną z bezpośrednim rodzicielstwem. Chodzi o stworzenie dobrych warunków dla rozwoju rodzin, w szczególności w obszarze mieszkaniowym; bardzo potrzebujemy stabilnej polityki rodzinnej wykraczającej poza kadencje parlamentarne, wymagającej ponadpartyjnego konsensusu; a wreszcie budowanie pozytywnego wizerunku rodziny i dzietności, zwłaszcza rodzin wielodzietnych (3+), bo to dopiero takie rodziny są w stanie zagwarantować dzietność na poziomie gwarantującym tzw. prostą zastępowalność pokoleń – podkreśla prof. Marek Kośny.

DOROTA NIEDZIEWIEKA

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie dolnośląskim

Wyszczególnienie	2000	2005	2010	2015	2017	2018	2019	2020
Ludność	2912195	2888232	2917242	2904207	2902547	2901225	2900163	2891321
Małżeństwa	15790	15120	16390	13172	13919	14140	13868	10816
Urodzenia żywe	26062	25719	29549	26258	28401	27790	26922	25713
Zgony	28288	28603	29721	31540	32038	32991	32719	37581
Przyrost naturalny	-2226	-2884	-172	-5282	-3637	-5201	-5797	-11868
Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały	-1972	-1849	1385	782	2783	3712	4839	3844



# Poetyckie spojrzenie na Odrę

„Kiedy Ty mówisz Odra” to wspaniały prezent nie tylko dla miłośników żeglugi śródlądowej, ale dla wszystkich, którzy chcą się dowiedzieć wielu ciekawostek o naszej rzece i o tym, jak widzą ją poeci.

Książka wyszła nakładem wydawnictwa „Akwedukt”, a całość opracował i wstępem opatrzył Ryszard Sławczyński. To już jej drugie wydanie, ale teraz znacznie poszerzone.

Starożytny Heraklit pisał: panta rhei (wszystko płynie), a współczesny poeta Jerzy Wojciechowski, nawiązując do filozofa, pisze o radości spotkania z naturą, która okazała swoją moc w czasie powodzi: „ale mostu nad portowym kanałem nie wzięła”, za to być z rzeką, to jak pisze autor: „można tylko z miłości do ciał w stanie płynnym”.

Podobnie o zachwycie i bojaźni do natury pisze też Urszula Małgorzata Benka: „próbuję cię w pokorze zrozumieć (...) nie krzyczęc ze strachu”.

A Filip Zawada w wierszu „Pamiętnik (pierwszy dzień powodzi)” ówczesną groźbę ujął zaledwie w czterech wersach: „Sobota/jest najgorzej/Piszę najkrócej jak potrafię/ Staram się nie myśleć tylko tamować”.

To tylko trzy przykłady, w których autorzy nawiązują do powodzi z 1997 r.. Nie ma się czemu dziwić, bo wtedy właśnie, senna rzeka przebudziła się na dobre, pokazując nam siłę natury. Tamten czas pokazał nam ludziom, że nie jesteśmy wieczni i nieśmiertelni. Podobnie jest i teraz. W czasie pandemii.

– Książka dedykowana jest pamięci marynarzy odrzańskich i prezentuje utwory 146 autorów o Odrze. Prace nad antologią rozpoczęły się już w 1996 roku. Tak więc przyczynkiem do jej powstania

wcale nie była powódź tysiąclecia w 1997 roku.

Obszerny wstęp jest wnikliwą i obszerną próbą ukazania obrazu Odry w nie tylko piśmiennictwie i literaturze polskiej. Znajdziemy tu też teksty przełożone przez 19 tłumaczy z łaciny, języka niemieckiego, czeskiego, łużyckiego oraz jidisz. W antologii znajduje się też 10 ludowych pieśni śląskich z przełomu XIX i XX wieku. Tom otwierają „Renesansowe opisanie Wrocławia” i „Jedenastozgłoskowiec na cześć Wrocławia” – pióra Bartolomeusa Steina (w przekładzie Marka Krajewskiego), wieńczy zaś wiersz „Brama Odrzańska” zmarłego niedawno brzeskiego poety Janusza Ireneusza Wójcika – pisze Ryszard Sławczyński.

Oprócz słynnego tytułowego wiersza Rafała Wojaczka „Kiedy Ty mówisz Odra” w zbiorze znalazły się (podane chronologicznie) teksty wielu literackich znakomitości: poczynając od Andreasa Gryphiusa i Josepha von Eichendorffa, poprzez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Tadeusza Różewicza, Tymoteusza Karpowicza, Óndry Łysohorskiego, Witolda Wirpszy, Urszulę Koziół, Mariannę Bocian, Urszulę Małgorzatę Benkę, Ewę Sonnenberg, Henryka Wolniaka, Hansa Niekrawietza, Henryka Bereskę i wielu, wielu innych, aż po noblistkę Olę Tokarczuk, która wyznaje: „Kiedy byłam dzieckiem, każdy spacer prowadził nad Odrę”. Wraz z rzeką, i tekstami o niej, płyniemy od źródeł, przez Bramę Morawską, Śląsk, Opolszczyznę, Dolny Śląsk, Ziemię Lubuską, Pomorze Zachodnie, aż po ujście do Bałtyku, albowiem zdecydowana większość autorów urodziła się w dorzeczu Odry i mieszkała, bądź mieszka, w miejscowościach usytuowanych na jej brzegach. Ze względów historycznych i biograficznych znajdziemy także obrazy łączące Odrę z rzekami Kresów Wschodnich. Całości dopełniają noty biograficzne autorek i autorów oraz indeks osobowy.

Oto ważne ciekawostki związane z książką, które wyróżnił autor antologii Ryszard Sławczyński. rozstrzygnięcie pierwszej edycji konkursu miało miejsce 26 czerwca 1997 roku, a fala powodziowa do

Wrocławia dotarła 12 lipca 1997 r. Prace nad antologią rozpocząłem w 1996 roku.

Autorami tekstów są również ojcowie i synowie: Witold Wirpsza i Leszek Szaruga, Tadeusz Różewicz i Jan Różewicz oraz Ryszard Liskowacki i Artur Daniel Liskowacki.

Trzech autorów antologii jest absolwentami Technikum Żegluga

Śródlądowej we Wrocławiu i są to: Romek Kołakowski, Krzysztof Śliwka oraz Ryszard Sławczyński.

Zdecydowana większość autorów urodziła się w dorzeczu Odry (na Śląsku) i mieszkała (bądź mieszka) w miejscowościach usytuowanych na brzegach rzeki.

Antologia zaczyna się dwoma tekstami Bartłomieja Steina (ur. w Brzegu ok. 1477 r. zm. we Wrocławiu ok. 1520 r.) a kończy dwoma wierszami Janusza Wójcika (ur. we Wrocławiu w 1961 r. zm.

w Brzegu 2020 r.). Ostatnie wiersze powstały w kwietniu 2020 roku (Czesław Sobkowiak). Tak więc mamy wiersze o Odrze z ostatnich 500 lat.

Pierwsze wydanie antologii ukazało się w Akwedukcie w 1999 roku i była to pierwsza publikacja wydawnictwa, przy czym wtedy nie miała jeszcze nazwy Akwedukt. Pierwsze wydanie sfinansowane było przez sponsorów, firmy związane z żegluga śródlądową.

OPR. JW

## Felieton

# Jak wspierać celebrytów, by im ślina dalej leciała

Nareszcie wiadomo, po co powstał Europejski Fundusz Odbudowy. Otóż po to, aby wspierać polskich celebrytów niezauważanych lub lekceważonych przez reżim Jarosława Kaczyńskiego. Pokrzepiony finansowo celebryta tym raźniej powinien potem ten reżim opluwać, prowokować i obśmiewać, najlepiej z terytorium Zanzibaru albo innej Teneryfy.

Na funduszu odbudowy pożywają się też obficie obsługujące celebrytów gangi kelnerskie, które, skryte pod nazwami firm public relations, sprytnie krążą pomiędzy brukselską kuchnią a polskim korytem. Ich główną zaletą jest umiejętność pisania podań o granty, no i oczywiście wiedza, na czyje biurka te podania powinny spływać. Wraz z obowiązkowymi dowodami wdzięczności, co pisząc, puszczam do państwa staromodne oko, które jest równoważnikiem emotikona w mesendżerowym mesydzu.

W wojewódzkim urzędzie pracy funkcjonującym w mieście, z którego piszę dla was te felietony, narodził się pomysł, aby dla 60 seniorów z grupy 50 plus przeprowadzić szkolenia z obsługi telefonu. Że niby dziś komórka to nadal straszne czary-mary i kto skończył pięćdziesiątkę, wymaga gruntowej w tym zakresie edukacji. Bo taki dziad, wiadomo, potrafi co najwyżej wybierać numery na stacjonarnym i walić nerwowo paluchami w widelki.

Przyznacie państwo, że trzeba być mocno odklejonym od rze-

czywistości, aby sądzić, że współczesny polski pięćdziesięciolatek, który nierzadko biega maratony, lata na motolotni, włada językami i napędza PKB swoimi rosnącymi dochodami, staje bezradny wobec możliwości współczesnego smartfona. Że nie wie, jak nabyć bilet do kina, wykupić dostęp do Netflixu czy zapłacić za bilet parkingowy. To zadania, z którymi poradziłaby sobie inteligencja pawiana, gdyby tylko dać mu do łapy nowoczesny smartfon, tak bardzo intuicyjne są dziś te urządzenia. Cóż dopiero polski sprytek, który połowę życia spędził w komunie, robiąc ją w trąbę tak malowniczo, że można by o tym napisać kolejny poemat narodowy, tym razem pod tytułem „Pan Mieczysław”. Pominę już to, że nazywanie pięćdziesiątka seniorrem jest dziś dużym społecznym nietaktem z powodów, o jakich już tutaj napomknąłem.

Wspomniana nauka obsługi telefonu dla 60 osób została wyceniona w urzędzie na - trzymajcie się! - 700 tysięcy złotych, z czego 180 tysięcy miała zarobić gwiazda prywatnej telewizji za poprowadzenie wykładu motywacyjnego. Tak, nie pomyliłem się. Wykład motywacyjny, zachęcający seniorów do korzystania z możliwości telefonu! W trzecim dziesięcioleciu XXI wieku! Od razu przypomniało mi się szkolenie z obsługi spłuczki klozetowej, jakiego na początku lat 90. udzielił mi w Niemczech pewien upierdliwy powinowaty.

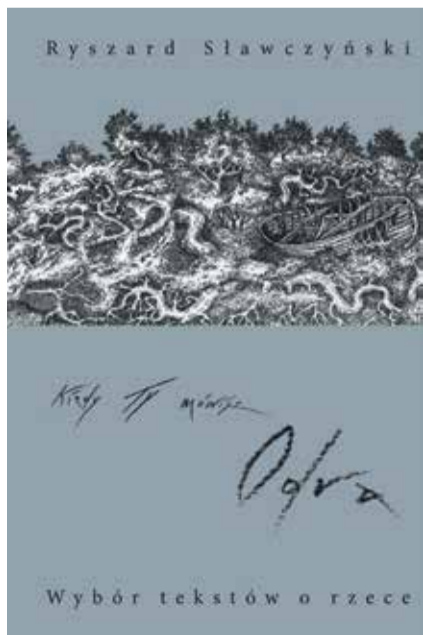


Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

Bo myślał, że my w Polsce wciąż za stodołą. Gdy przyjechał za rok i zobaczył, że mam lepszą łazienkę niż on – obraził się. Ale wracajmy do sedna.

Nawet wzięwszy pod uwagę, że większość z tych 180 tysięcy zjadłby któryś z wspomnianych wyżej kelnerów-menedżerów, to i tak gwiazda prywatnej telewizji (ani przesadnie ładna, ani błyskotliwa) zainkasowałaby więcej niż niejeden Noblista za swój noblowski wykład. A pozostałe pół miliona? Przecież za takie pieniądze można by kupić z rabatem przyzwoite telefony nie sześćdziesiątce, a trzystu seniorom i dostać jeszcze za to w pakiecie całodobową roczną pomoc działu obsługi klienta. Który to dział nie tylko gorliwie przeszkoliłby najbardziej nawet opornego seniora, ale jeszcze by mu uprał firanki oraz przekopał działkę. Teraz już wiecie, po co powstał Europejski Fundusz Odbudowy?

ZBIGNIEW GÓRNIAK





# Dni z Witoldem Pileckim

Od 2013 roku Stowarzyszenie Odra-Niemen organizuje Dni z Rotmistrzem Pileckim. Przez pierwsze lata wydarzenia były tworzone we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Od kilku lat odbywają się w całej Polsce. Ponadto organizacja może pochwalić się wieloma innymi patriotycznymi działaniami.

Stowarzyszenie promowało bohatera Witolda Pileckiego od 13 maja do 25 maja. W tych dniach, będącymi datami urodzin i śmierci rotmistrza odbywały się spotkania, pokazy filmów, debaty, wycieczki, gry, spotkania, konkursy.

Stowarzyszenie od zeszłego roku ma we Wrocławiu nową siedzibę na ul. Zelwewicza 16/3. Tam też odbywać się będą spotkania z kombatanami i ciekawymi gośćmi. Organizatorzy zapraszają szkoły i różne organizacje do współpracy.



**STOWARZYSZENIE  
ODRA-NIEMEN**

Odra-Niemen nawiązała też kontakt z innymi pokrewnymi organizacjami, dlatego rozwija się środowisko Federacji Patriotycznej. Członkowie Stowarzyszenia brali udział w czytaniu Grypsów Ciepłirskiego. W ramach tworzonego nowego programu #Bohaterowienaszrodowisk przedstawili sylwetkę wrocławskiego bohatera kpt Maksymiliana Kowalewskiego. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie federacja-patriotyczna.pl a zainteresowane współpracą organizacje proszone są o kontakt z Iloną Gosiewską pod adresem i.gosiewska@odraniemen.org

Podczas pandemii organizacja prowadziła akcję Rodacy-Bohaterom. Jak mówi prezes Gosiewska:

– Właśnie dobiega końca kolejna edycja akcji Rodacy-Bohaterom. Prosimy o dalsze wsparcie, bo potrzeby są spore. Udało nam się, siłami środowisk dolnośląskiej, wielkopolskiej, opolskiej, mazowieckiej, małopolskiej Odra-Niemen oraz przyjaciół z Podkarpackiego Stowarzyszenia Miłośników Militariów, ZHR Głubczyce oraz Stowarzyszenie Traugutt.



FOT. ARCH.

org zorganizować 8 wypraw z darami do Polaków mieszkających na Litwie.

Byliśmy w Rejonach Solecznickim, Wileńskim, Trockim, Świąciańskim i Jezioroskim, gdzie zostawiliśmy setki paczek pamięci z życzeniami dla naszych rodaków. Małopolska Odra-Niemen wsparła funduszami nasz lwowski oddział, który zorganizował akcję darów dla Polaków we Lwowskim Obwodzie. Staramy się także z zebranych funduszy w ramach akcji Rodacy – Bohaterom pomagać polskiemu środowisku na Białorusi. W ramach projektu #RodacyBohaterom w całym kraju trwały też akcje przekazywania darów i życzeń kombatanom.

Organizacja otwiera też sklep online, z którego cały dochód będzie przeznaczony na cele statutowe. Będzie też wzmacniać



Ilona Gosiewska

obszar medialnej działalności - kwartalnik, podcasty, blog.

W najbliższym czasie stowarzyszenie będzie organizatorem dużych projektów polonijnych – konkursów dla organizacji pozarządowych. Planowany jest również wyjazd na Ukrainę, by remontować polskie cmentarze w Krzemieńcu i Sztumie. Chętni do współpracy przy projektach mogą zgłaszać się do Eugeniusza Gosiewskiego - e.gosiewski@odraniemen.org

OPR. JW

## Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

### Muzeum Narodowe

Po niemal dwumiesięcznej przerwie ponownie zostało otwarte dla zwiedzających Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Udostępnione zostaną wystawy stałe i czasowe w Muzeum Narodowym oraz jego oddziałach: Pawilonie Czterech Kopuł, Muzeum Sztuki Współczesnej i w Muzeum Etnograficznym. W tym ostatnim prezentowana jest wystawa stała „Dolnoślązacy. Pamięć, kultura, tożsamość” oraz do 25 czerwca czasowa ekspozycja „Jorajt – czas chasydów”.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

### Port Lotniczy

Linie lotnicze British Airways dołączą do grona przewoźników realizujących połączenia z Portu Lotniczego Wrocław. Od lipca wprowadzą bezpośrednie połączenie do Londynu-Heathrow, które będzie realizowane dwa razy w tygodniu: w czwartki i niedziele. Londyn-Heathrow znajduje się od lat w czołówce największych lotnisk w Europie pod względem liczby pasażerów – w 2019 r. lotnisko obsłużyło 80,8 mln podróżnych.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

### Ogrody Kwiatów w Zamku Książ

Kto na początku maja przyjechał do Zamku w Książu, mógł zobaczyć piękne kwiatowe aranżacje, które ozdobiły zamkowe tarasy. W zeszłych latach odbywała się tu jedna z wielkich sztandarowych wiosennych miejskich imprez, Festiwal Kwiatów i Sztuki w zamku Książ. Z powodu ograniczeń epidemicznych musiała zostać odwołana. Obecnie można już zwiedzać zamek.

opr. jw



# HUMOR

W sklepie zoologicznym:  
 – Proszę pana, chcę kupić gadającą papugę.  
 – Proszę pana, a jest pan żonaty? – Tak.  
 – I co? Mało panu?

○○○○

Pani od języka polskiego pyta Jasia:  
 – Jeżeli powiem jestem piękna, to jaki to będzie czas?  
 – Z całą pewnością przeszły.

○○○○

- O rany, pokaż! Ale masz super zegarek!  
 - Złoty.  
 - Skąd masz?  
 - Wygrałem wyścig.  
 - Jaki wyścig?  
 - Ja, dwóch policjantów i ochrona centrum handlowego.

○○○○

Do pracy przyjmują nowego pracownika.  
 - Jak długo był pan w poprzednim zakładzie?  
 - Trzy lata.  
 - Opuścił go pan wskutek wypowiedzenia?  
 - Nie, dzięki amnestii!

○○○○

Jak wygląda luka prawna?  
 Siedzą dwaj prawnicy, a pomiędzy nimi blondynka.  
 A po co się myje szklanki?  
 - Żeby się zmieściło więcej herbaty.

○○○○



Koleżanka do koleżanki:  
 - Małżeństwo to ciekawa rzecz. Hajtają się kiciusie z misiami, a rozwodzą się krowy z baranami...

○○○○

Poradnik studenta  
 Jeżeli ugotujesz parówki w wodzie z dodatkiem kostki bulionowej, parówki będą pachnieć mięsem.

○○○○

Mąż siedzi przed komputerem i wpisuje w wyszukiwarce „jak rozpoznać czy moja żona to wiedźma”. Nagle słyszy z kuchni głos żony:

- A nie możesz zapytać mnie wprost?

○○○○

Facet stoi na przystanku, a koło niego gościu i ciągle mu szepcze:  
 - Jeleń, rogacz, rogi...  
 Facet go ignorował, ale trwało to kilka dni. W końcu nie wytrzymał i mówi do żony:

- Czy ty mnie przypadkiem nie zdradzasz?

- Nie, a czemu?  
 - Bo gościu stoi na przystanku i ciągle mi gada: jeleń, rogacz, rogi.

- Nie przejmuj się wariatami.

Na następny dzień facet idzie na przystanek, a gościu znowu mu nadaje:  
 - Jeleń, rogacz, rogi... kapuś...

○○○○

Wędkarstwo jest znacznie tańsze od myślistwa. Kiedy pijesz trzy dni z kumplami, a potem dla usprawiedliwienia kupujesz kilka ryb, to one nie kosztują tak dużo jak dzik lub sarna.

○○○○

Siedzi facet na brzegu Nilu i łowi ryby. Upał, skwar, duchota, a tu jeszcze ryby nie biorą. Siedzi godzinę, dwie i nic. Po jakimś czasie podpływa leniwie krokodyl i pyta:

- Co, gorąco?  
 - Uhm....  
 - I duszno?  
 - Uhm....  
 - A popływać nie masz ochoty?

## FRASZKI JANA SZTAUDYNGERA

### Wieszcz i pisarz

Tym pisarz się różni od „wieszca”,  
 Że się streszcza.

### Nauka poszta w las

Nauka poszta w las. I tam dojrzewa,  
 Bowiem mądrzejsze od ludzi są drzewa.

### Nagrodek człowieka zmarłego na udar słoneczny

Ceń  
 Cień.

### Plujmy sobie

Plujmy sobie nawzajem w kaszel!  
 To takie polskie, to takie nasze...

### Teoria i praktyka

Wyznanie wiary takie łatwe,  
 A czyny wiernych tak szkaradne.

### Za życia i po śmierci

Za życia targat go na ćwierci,  
 Pierwszy mu oddał hołd po śmierci

### Zgoda buduje

Gdy dwoje robi to samo,  
 Potem trzecie woła: „Mamo!”

### Nie wierzę

Nie wierzę w latające talerze,  
 Chyba, że żona do ręki bierze.

## Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



## SUDOKU nr 29

Celem jest wypełnienie diagramu 9 x 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 x 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

				5	6			
				9	6	2	1	
		2				7		3
	3	7	2			1	8	
	8	6			3	5	2	
9		5				4		
	2	3	5	4				
		8		2				

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 17.05.2021 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 29*. Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosował pan Paweł z Wrocławia. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą. W tym miesiącu nagrodę ufundował Oddział IPN we Wrocławiu.